

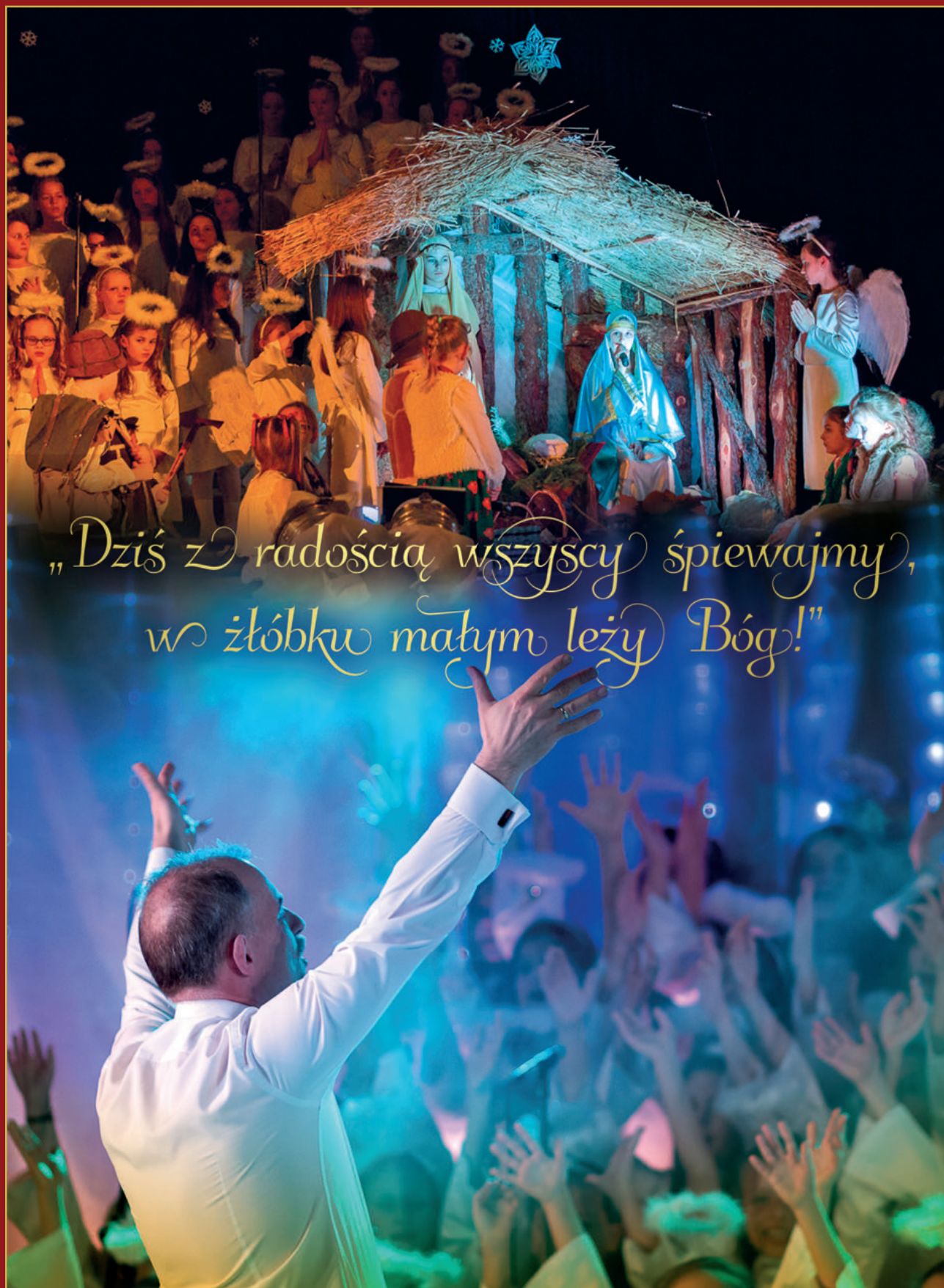


miłosierdzie.brzesko.net.pl

PISMO PARAFII MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W BRZESKU

NR 19

Grudzień 2021



*„Dziś z radością wszyscy śpiewajmy,
w żłóbku małym leży Bóg!”*



Jezus narodził się przed wiekami w Betlejem, a dzisiaj może rodzić się każdego dnia w naszych sercach, kiedy przyjmujemy Go pod postacią chleba w Eucharystii. Niech ta Miłość Wcielona uzdalnia nasze serca do nieustannego otwierania się na uzdrawiającą moc Bożej Miłości, niech w naszych sercach każdego dnia rodzi się i wzrasta miłość Boga i ludzi.

Drodzy Czytelnicy! Szanowni Parafianie! Na progu Nowego 2022 Roku przyjmijcie od nas to przesłanie wyrażone słowami pastorałki „Poskładaj serce”:

Jest takie miejsce poza ziemską sferą
Gdzie ktoś jeszcze kocha i miłość rozdziela
Gdzie nikt nie rozmienna dobroci na drobne
Gdzie zawsze panuje w sercach niedziela

Nikt nie szafuje bezmyślnie głupotą
I każdy czeka na drugiego człowieka
I w serce płomienne układa się miłość
Bo na tę miłość gdzieś niemowlę czeka

Poskładaj swe serce, od nowa pozszywaj
By mogło bić mocno nie tylko dla siebie
To ile go rozdasz a ile zmarnieje
Zależy od teraz już tylko od ciebie

Złożona sprawa z tym sercem niestety
Bo każde się musi z innych części składać
Lecz tam za chmurami sztab dzielnych aniołów
Wie komu która część się może nadać

Tu nie ma przypadków ani pomyłek
Bo sztab kryzysowy natychmiast zadziała
By ziemską powłoką cielesną człowieka
W miłość najbielszą w mig się przyodziała.

(Autor: Agata Podlęcka, Jasełka „Złożona miłość” 2020 r.)

Wasi Duszpasterze, Zespół Redakcyjny i Rada Parafialna



Drodzy Parafianie i Przyjaciele Parafii!

Święta Bożego Narodzenia zawsze przynoszą zadziwienie nad wielką Bożą Miłością. Tą miłością, której każdy z nas oczekuje, za którą tęskni, a której szuka, czasami po omacku i niestety jej nie znajduje. Można chodzić do kościoła, można nawet się modlić, a jednocześnie mieć serce zamknięte na Bożą Miłość.

I to jest wielki dramat człowieka, który objawia się pesymizmem, smutkiem, rozgoryczeniem i codziennym narzekaniem. A przecież Bóg nigdy nie zostawia człowieka. Nawet wówczas, kiedy człowiek zostawia Boga. I właśnie Święta Bożego Narodzenia są najlepszym dowodem na uniżenie się Boga, na Jego wielką tęsknotę za człowiekiem. Bardzo pięknie opisuje to św. Paweł w liście do Filipian: „On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. (Flp 2,6-7) Gdyby człowiek choć trochę przejął się tą Bożą Miłością, to jak pisze św. Faustyna, do końca życia trwałby w adoracji i uwielbieniu przed Bogiem.

Dlaczego tak trudno nam przyjąć tę prawdę? Największą przeszkodą okazuje się być nasza pycha, która nie pozwala nam zaufać Bogu do końca, nie pozwala przyjąć postawy dziecka, które nie kombinuje, ale bezgranicznie ufa swoim rodzicom. Pycha, która objawia się też lękiem i zamyka nas na miłość Boga, która sprawia, że zaczynamy oskarżać innych, że sami chcemy pouczać papieża biskupów, księży... A przecież musimy zdawać sobie sprawę z tego, że mijający rok, to rok łaski od Pana, bo przecież Pan Bóg czuwa nad nami, pozwala nam cieszyć się swoją obecnością, obsypuje niezbędnymi łaskami. Dla chrześcijanina to nie jest czas narzekania, biadania i kwestionowania nauki Kościoła. Trzeba spojrzeć na swoje życie, na życie Kościoła oczami wiary.

Papież Franciszek wiele razy przypomina, że Bóg nas nigdy nie opuszcza, jest blisko nas. A naszą odpowiedzią ma być czas dla Boga, czuwanie, wtedy otrzymamy Jego moc, doświadczymy prawdziwego pokoju serca, obudzimy w sobie miłość. Bez przyjmowania tej miłości pogrążamy się w smutku, narzekaniu, albo w gonitwie za zyskiem, karierą, co ostatecznie prowadzi do rozczarowania. Chrześcijanin, to człowiek radości, nadziei. Kiedy zanurzamy się w Bożą dobroć, miłość, kiedy adorujemy Boga, uwielbia-

my, to zawsze przychodzi pokój i nadzieja. A przecież tak bardzo jesteśmy stęsknieni pokojem i nadziei. Taka wielka radość towarzyszy nam po nabożeństwach uwielbienia, uzdrowienia, kiedy nasze serca wypełnione są pokojem, miłością i nie chcemy wychodzić z kościoła, tylko jeszcze pełni radości zostajemy i śpiewamy pieśni Bogu.

W tych dniach wszyscy pochylamy się nad tą wielką Tajemnicą Bożej Miłości. Łamiemy się opłatkiem, zasiadamy wspólnie do wigilijnej wieczerzy i śpiewamy kolędy. To dobrze, że choć na chwilę zatrzymujemy się nad tajemnicą spotkania Boga z człowiekiem. Tajemnicą Boga – Człowieka. Ale okres Bożego Narodzenia to też czas podsumowań całorocznych, czas żegnania starego roku i czas nowej nadziei, obietnic na nowy, jak mówimy, lepszy 2022 rok.

Ale to, czy Nowy Rok będzie lepszy, zależy w dużej mierze od nas samych, od naszej postawy wobec Boga i drugiego człowieka. Nie wystarczy unikać zła, ale trzeba czynić dobro, by dać świadectwo, że jesteśmy uczniami Chrystusa. Dlatego życzę nam wszystkim, dobrego, świętego roku. Życzę, abyśmy umieli przyjmować miłość Chrystusa, która zaowocuje w naszym życiu pokojem i dobrem, która sprawi, że będziemy się kochać nawzajem, a nie oskarżać, że będziemy dobrymi przewodnikami dla naszych dzieci i wnuków. Pamiętajmy: miłość Chrystusa łączy, a nie dzieli.

Niech Maryja Święta Boża Rodzicielka chroni nas i towarzyszy nam podczas całego roku 2022, niech wyjedna nam potrzebne łaski, aby przez nas samych spływała Boża miłość, która uleczy nas, naszych bliskich i świat wokół nas.

Wasz ksiądz Proboszcz



miłosierdzie.brzesko.net.pl

Pismo parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku.

Zespół redakcyjny: ks. Wojciech Werner, ks. Marcin Minorczyk, ks. Stanisław Chetmecki oraz Piotr Duda, Urszula Grabarz, Dorota Majka, kl. Michał Plichta, Agata Podłęcka, Małgorzata Tobota.

Autorzy zdjęć: Zespół Redakcyjny oraz Kamil Pabian, Dariusz Toron, Krystian Zgraja, współpracownicy oraz Tarnowski Gość Niedzielny, Portal Diecezji Tarnowskiej.

Rysunki: Marek Wadycki.

Adres: Parafia Rzymskokatolicka pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku, ul. Jana Pawła II 2, 32-800 Brzesko. Nr konta: PKO BP O/Brzesko 84 1020 4984 0000 4802 0030 3800.

Kontakt z redakcją: email: redakcja@miłosierdzie.brzesko.net.pl, tel. 510 338 474.

Ogłoszenia: ulagrabarz@op.pl, Tel. 510 338 474
W rubryce „Z Dzienniczka św. S. Faustyny” cytowane fragmenty pochodzą z Dzienniczka świętej Siostry Marii Faustyny Kowalskiej. Miłosierdzie Boże w duszy mojej.
© Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, ul. Żytnia 3/9, 01-014 Warszawa. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Skład i druk:

Brzeska Oficyna Wydawnicza
Aleksandra i Ryszard Dziedzic.

bowA
DRUKARNIA



OGŁOSZENIA DROBNE

MOGĘ POMÓC – POTRZEBUJĘ POMOCY

Udostępniamy łamy gazety wszystkim, którzy potrzebują pomocy w pracach domowych, zakupach, drobnych naprawach itp. oraz tym, którzy mogą taką bezpłatną pomoc zaoferować osobom starszym, samotnym, chorym. Można również nadsyłać informacje o wymianie lub chęci przekazania rzeczy codziennego użytku, sprzętów itp.: „mam – oddam, potrzebuję – poszukuję”. Mile widziane są także oferty pracy dorywczej. Zarówno zamieszczanie ogłoszeń jak i wymiana usług i przedmiotów odbywa się na zasadzie wolontariatu, nieodpłatnie.

Jeśli ktoś miałby do oddania: narożnik do kuchni (bez stołu), wykładzinę do kuchni o wymiarach 440X320 cm, szafę trójkę, pralkę, lodówkę, nieużywane ręczniki, to prosimy o kontakt telefoniczny lub w kiosku Caritas..

Kontakt z wolontariuszką Caritas telefonicznie:
510 338 474 lub na email:
redakcja@miłosierdzie.brzesko.net.pl

TAK SOBIE MYŚLĘ ...

Słowo ks. Proboszcza → 3

W NUMERZE

→ 4

Z DZIENNICZKA SIOSTRY FAUSTYNY

→ 5

„... I PISMA NAM WYJAŚNIAŁ”

Porodziła swego syna → 5

Z BRZESKA DO BETLEJEM – Z BETLEJEM DO BRZESKA

Projekt „Serce na dłoni dla Betlejem”
ma drugą odsłonę → 7

Z ŻYCIA STAREGO BELFRA

„Niedobry Mikołaj” → 9

HISTORIA. KULTURA

Czy jesteśmy katolikami? → 10

U NAS. WYDARZENIA

→ 12

DOMOWY KOŚCIÓŁ – KOŚCIÓŁ ŻYWY

Kręgi Domowego Kościoła w naszej parafii → 17

Dzień Wspólnoty → 17

Wakacje inne niż wszystkie → 18

ZAPROSZENIA, NOWOŚCI, PROPOZYCJE

RELACJE → 20

Przeżywszy już czasów wiele → 20

Wycieczka Gwiazdeczek do Częstochowy → 21

Wysłuchując się w nauczanie św. Jana Pawła II → 21

Dzieci otrzymały różańce, → 22

a Kręgi Rodzin światło → 23

Dzień Dziecka Utraconego → 23

Róże w La Salette → 23

Jan Paweł II - Dziesięć Słów → 25

Z Tajemnicą Eucharystii → 26

do Matki Bożej Pocieszenia → 26

Na spotkaniu młodych w Lubzinie → 27

PISZEMY. TWORZYM

Pociągami przez Kujawy → 3

UWIELBIENIE W MIŁOSIERDZIU

Wiara – miłość czy przyzwyczajenie? → 27

„Pudło”, czyli czym jest grzech? → 28

CO U MŁODYCH?

Dekanalne Spotkanie Młodych → 29

16 Synaj Okręgu Brzesko → 29

Świąteczna historia → 30

GRUPA TEATRALNA GT

Kwestowaliśmy → 31

Co z tradycyjnymi jasełkami? → 32

W TARNOWSKIM WSD

200 lat WSD w Tarnowie → 33

V SYNOD DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Aktualności synodalne → 34

BĄDŹCIE ŚWIĘTYMI, BO JA JESTEM ŚWIĘTY

Zagadka Nr 10 → 35

„Non possumus!” → 36

KSIĄDZ WOJCIECH POLECA

Film „Nędzarz i madame” → 38

Gdzie rzucić beretem? Dolina Mnikowska → 39

KĄCIK PODRÓŻNICZY IZY

Podlasie 2 → 39

ŻYJ ZDROWO

Leki z Bożej apteki → 40

Prosto z ula. Samotni strzelcy → 40

Przepisy pani Eli → 41

RUSZ GŁOWĄ IBIBLIĄ

Łamigłówka świąteczna → 42

MIEDZY NAMI FUTRZAKAMI

Opowieść świąteczna z happy endem → 42

**Betlejem**

Siostra K.269 przyjechała po południu i zabrała mnie na Święta do domu. Cieszyłam się, aby razem być ze Zgromadzeniem. Jadąc przez miasto wyobrażałam sobie, że to jest Betlejem; widzę wszystkich ludzi spieszących się, pomyślałam: kto dziś rozważa tę Tajemnicę niepojętą w skupieniu i cichości? - O Panno czysta, Ty dziś podróżujesz i ja jestem w podróży. Czuję, że po (227) dróż dzisiejsza ma swoje znaczenie. O Panno Promienista, czysta jak kryształ, cała pogrążona w Bogu, oddaję Ci moje życie wewnętrzne, urządzaj wszystko tak, aby było miłe Synowi Twemu. O Matko moja, ja tak gorąco pragnę, żebyś mi dała małego Jezunia w czasie Pasterki. I odczułam w głębi duszy tak żywą obecność Bożą, że siłą woli powstrzymałam radość, aby na zewnątrz nie dać poznać, co się dzieje w duszy.

(Cytat z „Dzienniczka” nr 844)

Oplątek

(55) Przed wieczerzą weszłam na chwilę do kaplicy, aby się podzielić w duchu opłatkiem z osobami kochającymi i drogimi dla serca, a jednak z daleka. Najpierw pogrążyłam się w głębokiej modlitwie i prosiłam Pana o łaski dla nich, a później dla każdej szczególnie. Jezus dał mi poznać, jak bardzo mu się to podoba, a duszę moją napełniła jeszcze większa ra-

dość, że Bóg kocha szczególnie tych, których my kochamy.

(Cytat z „Dzienniczka” nr 1438)

Pasterka

Godzina dwunasta, 25 XII 1934.

Pasterka. Kiedy wyszła Msza święta, zaraz mnie zaczęło ogarniać wewnętrzne skupienie, radość zalała mi duszę. W czasie ofiarowania ujrzałam Jezusa na ołtarzu, piękności nieporównanej. Dziecię to przez cały czas patrzyło się na wszystkich, wyciągając swoje rączka. Kiedy nastąpiło podniesienie - Dziecię nie patrzyło się na kaplicę, ale w niebo; po podniesieniu znowu się patrzyło na nas, ale króciutko, bo jak zwykle zostało przez kapłana połamane i zjedzone. Ale zapaseczkę miało już białą. Na drugi dzień widziałam tak samo i na trzeci dzień tak samo. Radość, jaką miałam w duszy, trudno wypowiedzieć. (146) Powtórzyło się to widzenie w trzech Mszach świętych tak samo jako w pierwszych.

(Cytat z „Dzienniczka” nr 347)

Zbiorowe Msze święte wotywnie do Miłosierdzia Bożego są celebrowane w naszej parafii: za żyjących we czwartek wraz z nowenną i za zmarłych w piątek wraz z koronką o 15.00. Codziennie o 15.00 Koronka do Miłosierdzia i adoracja Najświętszego Sakramentu.

„...I PISMA NAM WYJAŚNIAŁ”

Z tekstami Pisma Świętego wierzący spotyka się w swoim życiu dość często. Być może nawet potrafi powtórzyć kilka ważnych zdań z Biblii. Jednak warunkiem owocnego spotkania ze słowem Bożym jest zrozumienie go. W Dziejach Apostolskich Filip pyta dworzanina etiopskiego: „Czy rozumiesz, co czytasz?” (Dz 8,30). W odpowiedzi słyszy: „Jakżeż mogę rozumieć, jeśli mi nikt nie wyjaśni?” (Dz 8,31).

Żeby zrozumieć słowo Boże, należy zachować stałość w jego czytaniu i rozważaniu oraz determinację w dążeniu do jego zrozumienia. Jednak potrzebna jest przede wszystkim egzegeza (gr. eksegesis), czyli wyjaśnienie, którego domagał się Etiopczyk. To wytrwałe poszukiwanie odpowiedzi sprawia, że w rezultacie otrzymujemy dar Ducha Świętego (por. Łk 11, 9-13) - zrozumienie Bożego słowa.

Porodziła swego syna

„Do Betlejem...”

Betlejem (hebr. Bet Lehem – dom chleba) występuje na kartach Biblii już kilka razy zanim pojawi się w kontekście narodzin Jezusa Chrystusa. Bo jest to bezsprzecznie miejsce, gdzie przyszedł na świat nasz Zbawiciel i od samego początku nie budziło to wątpliwości. Św. Hieronim podaje, że cesarz Hadrian, dążąc do usunięcia z Palestyny jakichkolwiek śladów „nowej religii”, zamierzał również położyć kres kultowi

w Betlejem. Stąd też w miejscu, gdzie gromadzili się chrześcijanie, aby wspominać tajemnicę narodzenia Chrystusa, nakazał zasadzić gaj poświęcony Adonisowi – postaci mitologii greckiej.

Kult pogański nie trwał jednak długo, skoro w I połowie IV wieku św. Hieronim opisuje przybycie do Betlejem byłej rzymskiej patrycjuszki (Pauli) w taki sposób: „Przybyła do Betlejem i, wchodząc do groty Zbawiciela, zobaczyła świętą gospodę Dziewicy i sta-

jenkę. Wylewając łzy radości, mówiła: Witaj, Betlejem, domie chleba, w którym narodził się ów Chleb, który z nieba zstąpił. Ja uznana zostałam za godną całować żłóbek; modlić się w grocie, w której Dziewica Rodzicielka wydała Bożą Dziecinę”.

Wybudowana w 326 roku – nad grotą narodzenia – potężna bazylika została zburzona w 529 roku. Odbudowano ją jednak 11 lat później za panowania cesarza Justyniana i po dziś dzień zachowała pierwotny kształt. W jej centrum znajduje się grotta, w której srebrna gwiazda wskazuje miejsce narodzenia Jezusa oraz napis: „Tu narodził się z Maryi Dziewicy Jezus Chrystus”.



„W owym czasie...”

Dla oddzielenia relacji o narodzeniu Jezusa od poprzedzających wydarzeń – zwiastowań, wydarzeń w Ain Karem i narodzin Jan Chrzciciela – św. Łukasz używa zwrotu „w owym czasie”. W ten sposób jeszcze mocniej podkreśla doniosłość wydarzenia w historii zbawienia.

Ewangelista umieszcza opis narodzin Jezusa na tle historii powszechnej. Wymienia imiona cesarza Oktawiana Augusta i jego namiestnika, spis ludności – którego celem było zweryfikowanie stanu ewidencji poszczególnych prowincji cesarskich. Przez takie narysowanie tła św. Łukasz uświadamia, że zbawienie dokonuje się w konkretnym miejscu i czasie.

Bóg wypełnia to, co obiecał człowiekowi. Każde Jego słowo jest prawdą. Zawsze spełnia się to, co On mówi. Można powiedzieć: Jakże małe są największe nawet ludzkie wydarzenia, wobec Bożego planu. On jest Bogiem wiernym i prawdomównym.

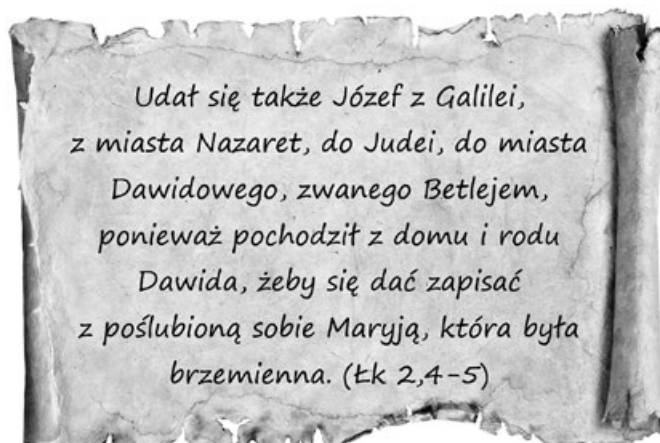
„Udał się także Józef... żeby się dać zapisać...”

Nie wgłębiając się w kwestię okoliczności spisu, należy zwrócić uwagę, iż św. Łukasz celowo podkreśla pochodzenie Józefa, który wywodzi się z Betlejem, czyli z miasta Dawidowego i z rodu Dawida. Odniesienie do Betlejem określenia „miasto Dawidowe”, ma nawiązywać do przekonania pierwotnego Kościoła, że Jezus jest drugim Dawidem, dzięki któremu spełniły

się zbawcze obietnice. Wyróżnienie zaś małego miasteczka jest widocznym nawiązaniem do proroctwa Micheasza, który zapowiadał, że właśnie z Betlejem „wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności” (Mi 5,1).

Narodzenie się Jezusa akurat w czasie spisu ludności ma swoje znaczenie polityczne i społeczne. Zapewne bowiem został On zapisany w rejestrze Cesarstwa Rzymskiego, dzięki czemu stał się oficjalnym jego obywatelem. Otrzymał przez to określone prawa i zobowiązania. Na teologiczną głębię tej prawdy wskazuje Orygenes: „Koniecznym było, aby i Chrystus został zapisany na listę mieszkańców całego świata, aby – zapisany razem ze wszystkimi – uświęcił wszystkich i wpisany do rejestru świata udzielił światu łączności ze sobą”.

Narodzenie, mające w tle przekaz o spisie powszechnym, uświadamia także czytelnikom, kto jest prawdziwym Panem historii. Nie jest nim cesarz August, sprawujący władzę nad Imperium Rzymskim, ale Bóg, który stał się człowiekiem. On w swej dłoni dzierży losy całego świata. On znajduje się ponad cesarzem i jego namiestnikami. Posługuje się nimi, aby doprowadzić do wypełnienia swej woli – zapowiedzianego przed wiekami narodzenia się Jego Pomazańca w Betlejem.



„Nadszedł dla Maryi czas rozwiązania”

W centrum opowieści znajduje się fakt, że „nadszedł dla Maryi czas rozwiązania” i że „porodziła swojego pierwszego Syna” (Łk 2,6-7), a nie powszechny spis ludności. Od tego właśnie momentu historia ludzkości dzielić się będzie na czas „przed” i „po”.

Rozpoczynając opis narodzenia Jezusa, św. Łukasz stwierdza, że stało się to en to einai autos ekei, czyli tłumacząc dosłownie: „w ich przebywaniu tam”, „za ich przebywaniem tam”. A zatem Ewangelista wskazuje, że narodzenie miało miejsce nie wtedy, gdy Józef z Maryją zbliżali się do Betlejem, gdy – jak to chce pobożność ludowa – szukali gorączkowo miejsca na nocleg. Oni już mieszkali w Betlejem, już tam byli. Nie wiadomo gdzie się zatrzymali. Autor natchniony wspomina tylko, że zatrzymali się w Betlejem na dłuższy czas. I właśnie wówczas nadszedł dla Maryi czas rozwiązania.

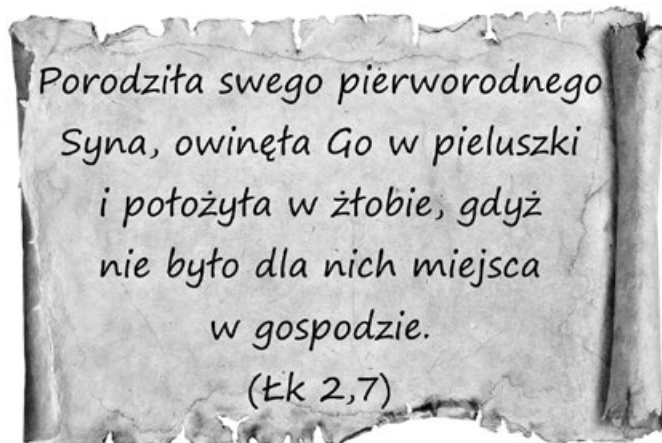
„Owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie...”

Św. Łukasz pisze, że Jezus po narodzeniu został złożony w żłobie. Słowo *fatne* („żłóbek”) jest trudne do jednoznacznego przełożenia. Może ono bowiem oznaczać zarówno zagrodę, do której zapędza się trzodę, jak i żłób – zagłębienie wykute w skalnej grocie, gdzie zwierzętom wrzucano karmę. Może także oznaczać rodzaj kosza.

Ewangelista nic nie wspomina ani o stajence, ani o zwierzętach, które często przez tradycyjną pobożność dodawane są do obrazu stajenki. Maryja po prostu położyła Jezusa *en fatne* - w żłóbku. Żłóbek ten winniśmy sobie wyobrazić raczej jako podwójny kosz, który w trakcie podróży przewieszano przez grzbiet jucznego zwierzęcia. Po jednej stronie składano rzeczy podróżne – ubrania, sprzęt do pracy. Natomiast część kosza po drugiej stronie służyła do przechowywania żywności, przede wszystkim chleba, który był zawijany w chusty, a na wierzchu kładziono siano. W tym właśnie koszu został położony narodzony w Betlejem (domu chleba) Jezus, który staje się dla nas Chlebem Życia.

„Nie było miejsca...”

W scenie narodzenia św. Łukasz używa greckiego słowa *katalyma*, które oczywiście można tłumaczyć jako „gospoda”, „zajazd”, ale oznacza ono również „pokój”, „salę”, „pomieszczenie”. Dlatego bardziej uzasadnione wydaje się tłumaczenie, iż nie było dla Józefa i Maryi miejsca w jakimś oddzielnym pomieszczeniu. Pomijamy tu ludowe wyobrażenia szopy, stajenki dla



zwierząt – wyobrażenia te nie mają oparcia w Ewangelii św. Łukasza. Ewangelista bowiem wskazuje tylko, że narodzenie dokonało się najprawdopodobniej w miejscu (izbie podróźnej), w którym Józef i Maryja już przez jakiś czas mieszkali po przybyciu do Betlejem, a w którym nie było odpowiednich warunków na poród. Być może miejsce, w którym przebywali, było dolną częścią gospody, przystosowaną grotą.

Trzeba pamiętać, iż św. Łukasz przez wzmiankę o braku miejsca w gospodzie chce jedynie zwrócić uwagę na skromne warunki, w jakich doszło do narodzin Mesjasza. Jezus przychodzi na świat pozbawiony Boskiego majestatu. Dopiero aniołowie tryumfalnie ogłaszają Jego narodziny i posyłają pasterzy do Betlejem, aby złożyli pokłon Mesjaszowi.

Ks. Stanisław Chelmecki

Z BRZESKA DO BETLEJEM – Z BETLEJEM DO BRZESKA

Projekt „Serce na dłoni dla Betlejem” ma drugą odsłonę

W maju bieżącego roku podczas przyjmowania Pierwszej Komunii Świętej dzieci z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Brzesku otrzymały pamiątkowe serduszką z drewna oliwkowego wykonane specjalnie dla nich w Betlejem. Złożone przy tej okazji ofiary zostały przekazane dla chrześcijan mieszkających w miejscu narodzenia Pana Jezusa jako pomoc w ich trudnej sytuacji życiowej w związku z ustaniem ruchu pielgrzymkowego.

Teraz ta inicjatywa ma drugą odsłonę. Dzieci komunijne namalowały rysunki dla swoich rówieśników z Shepherd's High School w Biet Sahour. Rysunki zostały wysłane pocztą elektroniczną do nauczycielki w tej szkole Mony Yacoub, którą wraz z mężem Dannialem gościliśmy w naszej parafii w 2019 roku.

Na początku grudnia dzieci otrzymały odpowiedź. Barwne rysunki palestyńskich rówieśników dotarły do ich rąk. „I am Palestinian – jestem Palestyńczykiem” – pisali. „Mam 9 lat i sześcioro rodzeństwa. Lubię pływać

i grać w piłkę...” Okazuje się, że dzieci w każdym kraju mają podobne zainteresowania i w rodzinie chcą czuć się bezpiecznie.

Jest także trzecia odsłona, tym razem pod hasłem: „Z Brzeska do Betlejem i z Betlejem do Brzeska”. Odbywający się co roku w naszej szkole VIII już Szkolny Konkurs Kolęd i Pastorałek w tym roku będzie miał pierwszą międzynarodową edycję. Podobnie jak w ubiegłym roku konkurs odbędzie się on-line, ale tym razem wezmą w nim udział dzieci z obydwu szkół. Uczestnicy nagrywają wykonane przez siebie kolędy lub pastorałki w formie filmu MP4 a komisja konkursowa wybiera zwycięzców. Koncert Laureatów oraz rozdanie nagród odbędzie się w niedzielę, 9 stycznia 2022 r. po Mszy świętej dla dzieci. Będzie można wówczas zobaczyć i usłyszeć także kolędy z Ziemi Świętej wykonane przez uczniów Shepherd's High School w Biet Sahour/Betlejem - miejsca narodzenia Pana Jezusa. Zapraszamy.

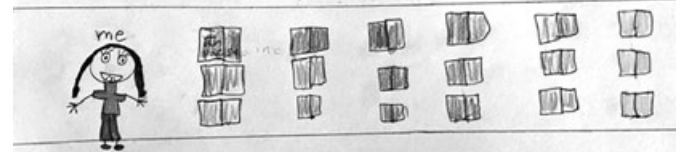
Ks. Wojciech Werner

GALERIA RYSUNKÓW DZIECI Z BETLEJEM DLA DZIECI Z BRZESKA

Hi my name is Noor I am from Palestine. I like doing gymnastics and taking photos.



My name is Miral. Miral
I am from Palestine.
I like reading comics.

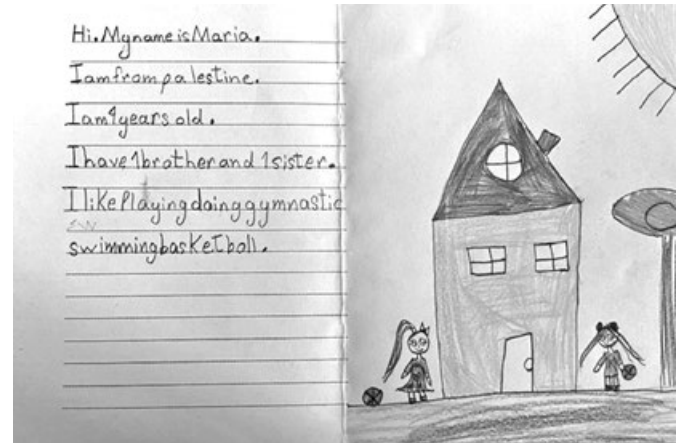


I Love you

My name is Layan
I am from Palestine
I like doing gymnastics



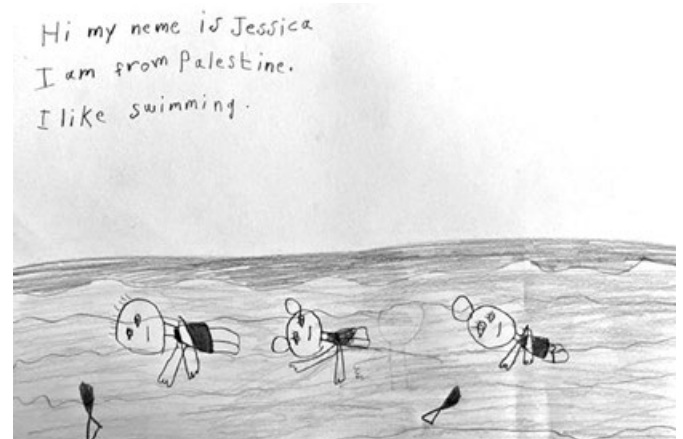
Hi, My name is Maria.
I am from Palestine.
I am 9 years old.
I have 1 brother and 1 sister.
I like playing doing gymnastics
swimming basketball.



Hi, My name is Mahamed Saad.
I am from Palestine.
I like playing Football and playing basketball.



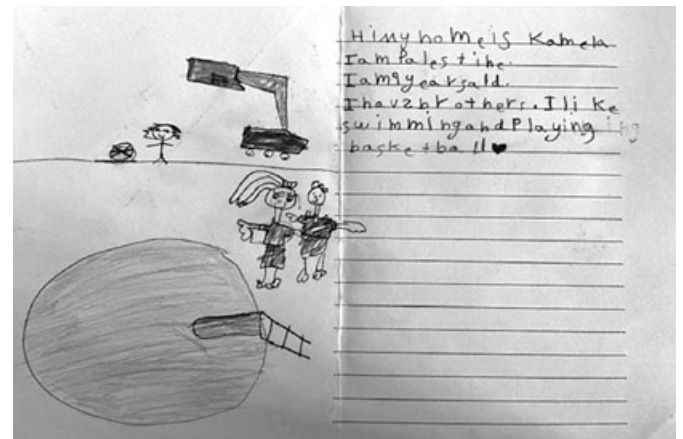
Hi my name is Jessica
I am from Palestine.
I like swimming.



Hi my name is Rahaf
I am from Palestine
I like playing basketball and swimming



Hi my name is Kabala
I am from Palestine.
I am 9 years old.
I have 2 brothers. I like
swimming and playing
basketball.



Niedobry Mikołaj

Grudzień zawsze wywołuje ogromne emocje. Dzieci i młodzież oczekują super prezentów, a dorośli dwoją się i troją, aby zadowolić swoje coraz bardziej wymagające dzieci.

Po raz pierwszy dzieciaki zerkają pod poduszkę z 5 na 6 grudnia. Wiedzą, że wtedy Mikołaj podrzuca już jakieś upominki. Następnie oczekiwania przenoszą się na wigilijny wieczór, gdyż po wieczerzy pod choinką muszą znaleźć się kolorowe pakunki. Mikołaj z reniferami na swych saniach znów coś przywiózł. Jego rubaszny wygląd – czerwony mundurek krasnała z siwą brodą, wielkim brzuchem i zmarzniętym nosem oraz pulchnymi policzkami, słynne „ho, ho, ho” i dzwoneczek to nieodzowne atrybuty świąt. Coraz częściej na parapecie dzieciaki stawiają szklaneczkę mleka i ciasteczko dla Mikołaja, bo tak jest w amerykańskich filmach. Urocz. Prawda? Ale pod tą radosną, świąteczną przykrywką kryje się drugie dno. To tylko reklamy i filmy tak się do nas uśmiechają i kreują wizerunek Świętego Mikołaja. Właśnie – słowo Świętego... Gdzie ono się podziało?

Zacny biskup Miry, który rozdał cały majątek ubogim, wspierał upokorzonych i płaczących, nauczył nas dzielenia się i sprawiania radości. Tymczasem obecny Mikołaj przede wszystkim przychodzi do bogatych i zasypuje dzieci dorastające w przepychu coraz wymyślniejszymi prezentami, aby jedno przed drugim mogło się chwalić i popisywać. Wymagania małałotów zaś niejednokrotnie przyprowadzają rodziców o zawrót głowy. Nawet jak ich nie stać, zrobią wszystko, łącznie z pożyczkami w „Bocianie”, aby dziecko miało i nie złościło się. Jednym słowem, to co ma sprawiać drobne radości i uczyć obdarowywania się i z dzielenia czerpać poczucie szczęścia, popada w błędne koło.

Jako stary belfer obserwuję, jak ewaluuje tradycja związana ze Świętym Mikołajem. Dzieci w klasach bardzo chcą ciągnąć losy z nazwiskiem kolegi, koleżanki, aby podarować sobie paczki. Nie mogą się tego doczekać. I to jest piękne. Niestety piękne tylko do pewnego momentu. Kiedy niektórzy odczytają, kogo wylosowali, krzywią się, krzyczą „O nie!”, a nawet po prostu ryczą, bo temu koledze to akurat nie chcą robić prezentu. Za plecami

mi nauczyciela wymieniają się losami lub wprost pytają czy mogą losować jeszcze raz. W dniu klasowych mikołajek na ogół wkracza Święty Mikołaj (część wychowawców wciąż zabiega, aby był odziany w strój biskupi) i wręcza zebrane na biurku prezenty. Potem najmilsza chwila – rozpakowywanie. I tu pojawia się kolejny problem. Czujne oczy belfra wyłapują smutne twarze cichych dzieci i głośne dokazywanie tych wiodących prym w klasie. Choć wyznaczone są granice finansowe podarków, omówione, czym należy się obdarowywać, jak uzyskać informację, co najbardziej z drobnostek ucieszy wylosowanego kolegę, dostrzega się pewne prawidłowości. Dzieci z bogatych domów dostają dużo atrakcyjniejsze prezenty od tych z biedniejszych rodzin.

Dlaczego? Sami wiemy to doskonale. Oczywiście nie jest to regułą, ale wychowawca musi mieć w zanadru jakiś upominek „pocieszyciela”, aby nadrabiać za niefrasobliwych klasowych „Mikołajów”.

W młodszych klasach ten problem akurat jest z głowy, ponieważ wszystkie dzieciaki dostają jednakowe paczuski. Nie muszą się porównywać i zerkać jeden drugiemu do worka. Niestety tzw. Rady Rodziców w starszych klasach działają coraz mniej prężnie, zdają się na swe pociechy i wychodzi, jak wychodzi. Zresztą wybrać teraz Trójkę Klasową graniczy z cudem. To już nato-

miał osobny temat.

Dzień następny po mikołajkach wygląda jeszcze inaczej, by nie powiedzieć – gorzej. Zaczyna się bowiem festiwal przechwałek i komentarzy dotyczących prezentów. Część uczniów przynosi je do szkoły i prezentuje kolegom. Co się okazuje? To coraz częściej prezenty za ciężkie pieniądze – nowe telefony komórkowe, nowoczesne laptopy, tablety, zegarki, słuchawki, pakiety gier komputerowych, konsole, markowe ciuchy i buty, wykupione platformy TV i wyszukane, równie firmowe słodczyce. Zachowania dzieci wołają przy tym wszystkim o pomstę do nieba. Gdyby niektórzy rodzice słyszeli, jak ich pociechy doceniają otrzymany prezent, zdobyty niejednokrotnie ciężkimi wyrzeczeniami, serce na pewno by zabolalo.

- Co dostałeś?

- A ty?



- Nie, najpierw ty.
- Ok. Ja dostałem SmartWatcha.
- Super – chwali kolega. – Ja o takim mogę pomarzyć.
- Wcale nie tak super. Nie o taki mi chodziło. Miał mieć jeszcze funkcję nagrywania i inne bajery. A nie ma. Starzy się nie spisali. Jestem wściekły.

- Ale ten, o którym mówisz, kosztuje kupę kasy – łapie się za głowę kumpel. – Ja bym pod sufit skakał z radości.

- No i co z tego, że kupę kasy. Zamawiałem tamtego i mieli mi go kupić. Koniec i kropka. Tatuś dla mamusi na nowe garnki miał, ale dla mnie już nie. A poza tym ciebie to bądź co ucieszy, bo twoi i tak nie mają kasy. Zatkają cię byle czym.

- Jakim byle czym? Uważam, że seria moich ulubionych książek i nowe adidas to całkiem spoko i na bogato prezent.

- Nie ośmieszaj się. Adidas to mi kupują przy okazji wyjazdu do galerii. Też mi prezent. Buty musisz mieć, bo w czymś trzeba chodzić.

Obok rozmawiają trzy nastolatki:

- Pokazujemy sobie dziewczyny, co dostałyśmy. Mamy wszystkie to, co zaplanowałyśmy?

- Ja mam – potwierdza koleżanka.

- Ja też – przytakuje trzecia.

Wyciągają z plecaków karty podarunkowe do ulubionej sieciówki.

- No to super! Jedziemy na zakupy do Bonarki! – cieszy się pierwsza. – A na ile kasy macie karty?

- Ja na stówę – mówi druga.

- Ja na dwie stowy – rzuca trzecia.

- O, to cienko dziewczuszki. Nie postarali się wasi starszuchowie. Ja mam pięć stów. Ja szaleję, wy mniej.

Z kolei na końcu korytarza rozgrywa się najsmutniejsza ze scen. Pewien młody człowiek rozkłada słodkości z ozdobnej torebki i objada się nimi, wcześniej pokazując i tłumacząc kolegom, co wpycha do ust, jak to smakuje,

skąd pochodzi i ile kosztuje na polskim rynku.

- Daj spróbować – prosi kumpel, któremu oczy wyłażą z orbit, a ślinianki produkują ślinotok.

- No jeszcze czego! To mój prezent. Ja dostałem, nie ty. Jedz sobie to, co w twojej paczce.

- Ale ja mam tylko jedną czekoladę i znam jej smak.

- To tym bardziej nie chciej próbować mojego, bo i tak nie dostaniesz. Szkoda nadwyreżać kubki smakowe.

Tu rozlega się dziki śmiech obżartucha, a wyśmiany kolega odchodzi z podkulonym ogonem.

Wiemy, że tak się dzieje. Obserwujemy w domach zachowania rozpieszczonych dzieci, które rozrywają piękny papier pakunkowy, targają kokardy, otwierają pudełka i nagle dostają ataku złości, histerii, szału. Tupią nogami, biją pięściami o dywan, rzucają prezentem z impetem w kąt i wrzeszczą, że nie to było w liście do Mikołaja.

- Głupi ten Mikołaj. Chyba czytać nie umie. To miała być najnowsza lalka Barbie, a tu naczynka do kuchenki. Co za bzdury!

- Dzban z tego Mikołaja. Pożalował mi big JBL-a, a dał taki pseudo głośniczek.

- Niedobry Mikołaj. Zapomniał połowy rzeczy z listy. Niech sobie to wsadzi w nos.

O co tu chodzi? Gdzie został popełniony błąd? Jak czują się dorośli i te dzieci, które nigdy nie dostaną prezentu od rodziców, bo ich np. nie mają? To nie jest wina dzieci. One są naszym zwierciadłem. My nie jesteśmy wrózkami zębuszkami do spełniania wszystkich zachcianek dzieci, choćby nas było na to stać. Święty Mikołaj uczy nas myślenia o innych, radości dzielenia się i wspierania tych najsłabszych. On jest dobry. Bardzo dobry. To my pogubiliśmy się we współczesnym świecie.

Mimo wszystko niech to będą chwile pełne cudów płynących z głębi serca, niosących łyż wzruszenia i radości z dzielenia się sobą.

Agata Podłęcka

HISTORIA I KULTURA

Czy jesteśmy katolikami?

Od Redakcji: Z końcem roku 2021 poddajemy pod refleksję tekst umieszczony w tygodniku diecezji tarnowskiej „Nasza Sprawa” z 30 grudnia 1934 r. Tygodnik ukazywał się w diecezji tarnowskiej w latach 1933-1939 z inicjatywy biskupa tarnowskiego Franciszka Lisowskiego, który dostrzegał jak ważnym narzędziem w docieraniu do wiernych jest prasa. Tygodnik poruszał tematy religijne, społeczne, gospodarcze i polityczne. W latach 1933 – 1939 pracowała w nim jako redaktorka Służebnica Boża Stefania Łacka – nauczycielka, więźniarka obozu koncentracyjnego Auschwitz – Birkenau. Redagowała również dodatek dla dzieci „Króluj nam Chryste”. W przedruku zachowana została oryginalna składnia i pisownia.

Kiedy Nowy Rok będzie dla nas szczęśliwy?

Rachunkiem sumienia i pieśnią „Przed oczy Twoje Panie” żegnamy rok stary, który się kładzie do grobu, jak każdy nieboszczyk, a oto staje przed nami z zawiązanymi oczyma Nowy Rok. Co nam stary rok przyniósł, wiemy wszyscy; wiemy, że był to rok nieszczęścia i klęski dla znacznej części naszego kraju; ale co nam nowy rok przyniesie, nie wiemy wcale. Czy on będzie lepszy od swego poprzednika, czy się w nim będziemy cieszyć dobrem zdrowiem, czy go przeżyjemy szczęśliwie, czy też dotknie nas jakaś choroba, czy może nawet przeniesiemy się w nim do wieczności, to wszystko zakryte dziś przed nami.



OFIAROWANIE DZIECIĄTKA JEZUS W ŚWIĄTYNI
JEROZOLIMSKIEJ WG. OBRAZU Z XVI W.
ZDJĘCIE Z „NASZA SPRAWA”, NR 52/1934

A jednak jako katolicy powinniśmy ten rok z otuchą w sercu rozpocząć! Nie będzie bowiem ten rok dla nas nieszczęśliwy, choćby nam nie wiem co przyniósł, jeśli się będziemy **strzec grzechu**, tego jedyne i największego zła. W pewnej okolicy wyrządziła raz burza wielką szkodę. Gdy przeszła, wyszedł hrabia, znany wszystkim z życzliwości, w pole, by oglądać spustoszenie. Wtem spotyka starego wieśniaka, któremu burza zniszczyła plony i wyraża mu współczucie z powodu nieszczęścia. A starzec odpowiada mu poważnie: „Panie hrabio, dziękuję za słowa współczucia, ale to, co nas spotkało, nie jest wcale nieszczęściem, bo **jedynym i prawdziwym nieszczęściem jest grzech**“. I tak jest istotnie. Grzech tylko jest prawdziwym nieszczęściem człowieka, bo jest obrazą Pana Boga, bo jest okropnością w oczach Bożych, bo jest dla nas przeszkodą w osiągnięciu zbawienia wiecznego. Bo „utrapienie i ucisk na wszelką duszę człowieka, który grzech popełnia. (Rzym 2,9).

Nie będzie nowy rok dla nas nieszczęśliwy, jeśli **swą nadzieję złożymy w Bogu**. Dziecko, które ojciec prowadzi za rękę, nie boi się niczego. Choćby droga prowadziła przez las, choćby burza szalała dokoła, myśl o ukochanym ojcu i jego mocnym ramieniu odejmuje dziecku wszelką trwogę.

A czy Bóg nie jest Ojcem naszym najlepszym? Czy On nie jest dość potężny, by nas zasłonił przed nieprzyjaciółmi? Czy On nie jest blisko nas, bliżej niż ojciec ziemski, który dziecko prowadzi za rękę? Czy Opatrzność Jego nie czuwa ustawicznie nad nami? Czemu tedy tracić odwagę i nadzieję, skoro Bóg jest z nami?

Więc choćby w tym nowym roku nawiedziły nas krzyże i cierpienia jeszcze większe niż w ubiegłym, nie trwóżmy się, pomyślmy: **Co Bóg czyni, czyni dobrze**, Bóg umie złe obrócić na dobre, tylko my to nie zawsze rozumiemy. W takich chwilach powinniśmy powtarzać z Jobem cierpliwym: „Pan dał, Pan odjął: jako się Panu upodobało tak się stało: niech będzie imię Pańskie błogosławione”. (Job 1, 21). Choćby nas trapiły w tym nowym roku pokusy wielkie i uporczywe, pomyślmy: Bóg patrzy na mnie i nie da mi upaść, tylko mnie wesprze łaską Swoją, jeśli Go poproszę o pomoc i śmiało do walki wystąpię. Jeśli ufność w Bogu zapuściła głęboko w sercu naszym korzenie, to nam nic w tym nowym roku nie zaszkodzi, On będzie dla nas dobry i szczęśliwy, choćby się na nas waliły nieszczęścia, bo kto w Bogu nadzieję złożył, nie będzie zawstydzony na wieki.

Nie będzie dla nas nowy rok niepomysłny, jeśli jako wierne dzieci **przytulimy się do Matki- Kościoła św.** Wszak on posiada tyle środków łaski, które nas wzmacniają, gdy słabi jesteśmy, ochraniają w czasie burz, leczą, gdy ranni jesteśmy w walce. Wszak sam Pan Jezus czuwa zawsze w Najświętszym Sakramencie, by nam pospieszyć z pomocą i podać rękę w krytycznej chwili, by uciszyć rozhukaną nawałnicę, która nam zagraża. Wszak z nami jest Matka Najświętsza, Gwiazda morza, która nam wskazuje pewną drogę do nieba. Jeśli do Kościoła św. przylgniemy całą duszą, jeśli korzystać będziemy należycie ze Sakramentów św. i Mszy św., jeśli będziemy się często łączyć z Jezusem eucharystycznym i uciekać pod opiekę Jego Matki, to nie trzeba nam się lękać niczego, bo z tych środków łaski i z obcowania z Jezusem i Marią czerpać będziemy siłę i moc do zwyciężenia wszelkich przeciwności.

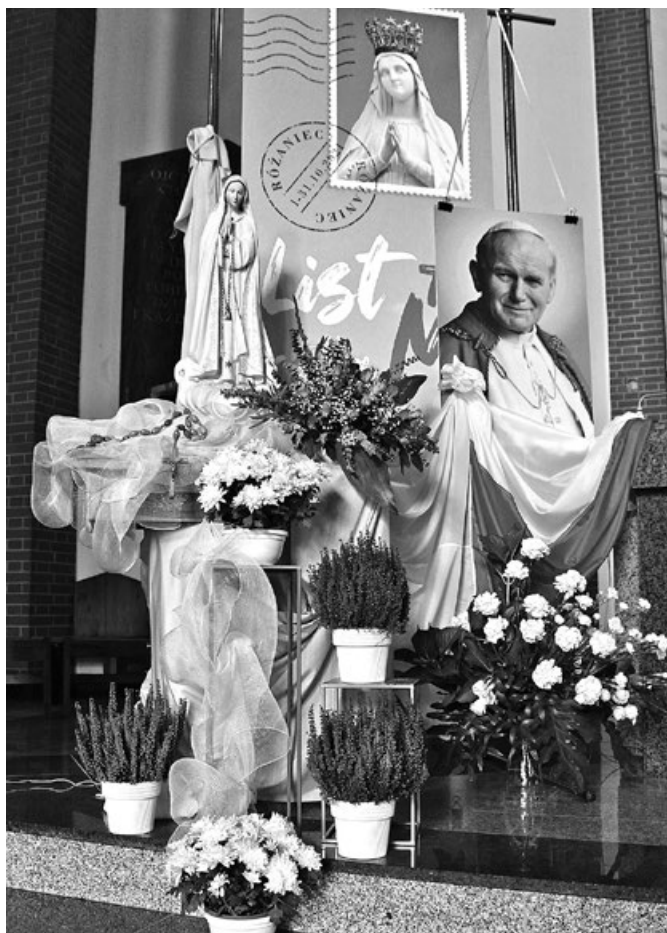
Takie powinno być nasze usposobienie, taki nastrój na progu Nowego Roku. Jeśli Boga będziemy mieć w duszy, jeśli żywa wiara i silna nadzieja przepromienią życie nasze, jeśli miłość ku Bogu kierować będzie naszymi myślami, słowami i uczynkami — to, cokolwiek nam ten Nowy Rok przyniesie, wszystko nam wyjdzie na dobre, bo **„miłującym Boga, wszystko pomaga ku dobremu“**.

Na ten Rok Nowy, na Rok Pański, który zaczynamy, szczęść nam Boże!

Przyjaciel znad Wisłoki

PAŹDZIERNIK

1 października 2021 r. Nabożeństwa różańcowe. Podczas nabożeństw różańcowych w dni powszednie o 17.30 rozważania prowadziły wspólnoty parafialne, a tajemnice odmawiały, jak w poprzednich latach, dzieci. Najwytrwalsi z najmłodszych zbierali codziennie specjalne różańcowe naklejki.



1 - 3 października 2021 r. GRUPA25+ i chór GAUDIUM we Wrocławiu. Wierni z parafii Pawłowice – Proszowice zapoznali się z objawieniem spisany przez boliwijską mistyczkę Catalinę Rivas dotyczącym Mszy świętej. w formie misterium „Tajemnica Eucharystii”. Grupa wystawiła dla wrocławian także komedię „Polowanie na męża”.

5 października 2021 r. Wspomnienie liturgiczne św. s. Faustyny, Apostołki Miłosierdzia Bożego. We wtorek nasza parafia przeżywała odpust ku czci św. Faustyny. Wieczornej Eucharystii przewodniczył ks. Zbigniew Baran, proboszcz z Łapczycy. Chór pełnił posługę muzyczną, rodzice dzieci z przedszkola im. św. s. Faustyny czytali Lekcję, śpiewali Psalm. Przed Mszą świętą prowadzili rozważania tajemnic różańcowych.

10 października 2021 r. Dzień Papieski ph. „Nie lękajcie się”. W niedzielę 10 października w Brzesku świętowaliśmy XXI Dzień Papieski idąc w Marszu za Życiem i wspierając Dzieło Nowego Tysiąclecia datkami do puszek zbieranych przez ministrantów i młodzież ze Szkolnego Koła Caritas z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych Nr 1. Marsz dla Życia



i Rodziny rozpoczął się w parafii NMP Matki Kościoła a następnie przeszedł do parafii MB Częstochowskiej na Słotwinie z przystankiem w Miłosierdziu Bożym.

13 października 2021 r. Różańce dla dzieci i Komunijnych. W środę 13 października dzieci uczęszczające do klas trzecich w Zespole Szkolno – Przedszkolnym (dawna SP2) przygotowujące się do I Komunii Świętej otrzymały pobłogosławione różańce. Różańce poświęcił ks. prał. Wojciech Werner, a wręczył je każdemu dziecku ks. Marcin Minorczyk. Po Eucharystii rodzice wysłuchali konferencji psychologa.

W tym dniu we Mszy świętej wspólnotowej o 18.00 uczestniczyli członkowie Kręgów Rodzin Domowego Kościoła. Na nowy rok formacyjny 2021/22 zostały wybrane nowe pary animatorskie i Para Rejonowa Kręgów tj. państwo Janina i Andrzej Stanuszkowie.

13 października 2021 r. UNSJPJ II. Po dłuższej przerwie Uniwersytet Nauczania Społecznego Jana Pawła II utworzony i działający pod auspicjami Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej wznowił wykłady we wszystkich 5 ośrodkach. Tematy październikowe to: „Jakie były formy odpowiedzialności za Boga i naród w nauczaniu bł. Kard. Stefana Wyszyńskiego?” oraz „W jakich okolicznościach bł. Kard. Stefan Wyszyński odwiedzał diecezję tarnowską?”. Wykładów w Bochni słuchali m.in. członkowie POAK z naszej parafii.

15 października 2021 r. Dzień Dziecka Utraconego. W piątek 15 października, w Dniu Dziecka Utraconego, w intencji rodziców i ich przedwcześnie zmarłych dzieci



modlono się w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku. Po Mszy św. zostało poświęcone kamienne epitafium obok figury Pana Jezusa Miłosiernego przed kościołem. Uczestnicy liturgii złożyli przy nim znicze pamięci.

W tym samym dniu w kościele odbyło się **Dekanalne Spotkanie Młodych** w ramach przygotowań do Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie w 2023 roku. Po Eucharystii młodzi otrzymali specjalne świece ŚDM oraz teksty modlitwy, a potem wysłuchali katechezy „Wiara – miłość czy przyzwyczajenie?” i uczestniczyli w Wieczorze Uwielbienia.

16 października 2021 r. Pielgrzymka Róż Różańcowych. W sobotę Róże Różańcowe z naszej parafii waz z opiekunem ks. Marcinem Minorczykiem pielgrzymowały do Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu. Pielgrzymi odwiedzili także sanktuarium św. Jana z Dukli, przeszli trasę w rezerwacie Prządki i podziwiali zamek w Odrzykoniu.

17 października 2021 r. Dzień Wspólnoty Kręgów Rodzin Domowego Kościoła brzeskiego rejonu rozpoczął

się Mszą Świętą o godzinie 15.15 i adoracją Najświętszego Sakramentu. Eucharystii przewodniczył i katechezę wygłosił ks. Stanisław Chelmecki. W domu parafialnym odbyła się agapa i quiz nt. życia Sługi Bożego Franciszka Błachnickiego.



21 października 2021 r. Koncert Ziarenek. W brzeskim Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym odbył się koncert Scholi Dziecięcej Ziarenka Nadziei – „Jan Paweł II - Dziesięć Słów”. Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach X Miesiąca Papieskiego przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Brzesku.

24 października 2021 r. Gala rozdania nagród w konkursie fotograficznym. W niedzielę po Mszy świętej o 11.30 podczas uroczystej gali organizatorzy i członkowie Jury wręczyli nagrody laureatom III Wakacyjnego Konkursu Fotograficznego „Cały świat jest pełen śladów Boga”. Ponadto dyplomy i upominki otrzymali wszyscy uczestnicy oraz dzieci i młodzież działający w parafii. Nadesłane prace można było oglądać na wystawie po-konkursowej w przedsionku kościoła.



25 października 2021 r. Film „Fatima”. W poniedziałek 25 i w sobotę 30 października uczestnicy III Wakacyjnego Konkursu Fotograficznego oraz dzieci i młodzież wyróżniający się aktywnością w parafii obejrza-

film „Fatima” w brzeskim kinie Planeta. Wejściówki na te seanse ufundował p. Mateusz Godzik, właściciel kina.

31 października 2021 r. Remont. W październiku po zerwaniu posadzki i wyrównaniu stopni ołtarza wykonano ogrzewanie w kaplicy, zamontowany został system klap wentylacyjnych w sklepieniu kościoła, dokończone zostały prace w kotłowni, w prezbiterium zostały założone maty grzewcze. Po ukończeniu instalacji grzewczej i gazowej oraz próbie szczelności uruchomione zostało ogrzewanie w całym kościele.



LISTOPAD

1 listopada 2021 r. Uroczystość Wszystkich Świętych. Młodzież z Grupy Teatralnej GT, ze Szkolnego Koła Wolontariuszy z Technikum im. J. Piłsudskiego, Szkolnego Koła Caritas i Szkolnego Klubu Historycznego im. Armii Krajowej z LO im. Mikołaja Kopernika, harcerze oraz Związek Strzelecki „Strzelec” i przedstawiciele władz Brzeska kwestowali na rzecz odnowy zabytków Cmentarza Parafialnego w Brzesku.



8 listopada 2021r. Rozpoczęcie malowania w kościele. W październiku zostały pomyślnie zakończone prace związane z wymianą i uruchomieniem ogrzewania.

Teraz rozpoczął się kolejny etap – prace malarskie poprzedzone przygotowaniami tj. m.in. czyszczeni, odgrzybianie, naprawa pęknięć, położenie tynku strukturalnego poprawiającego akustykę wnętrza. Prace wykonuje doświadczona i renomowana w tej dziedzinie firma SolBid ze Strzelca Wielkich.



7 listopada 2021 r. Tajemnica Eucharystii w Przydonicy. W niedzielę 7 listopada w parafii Matki Bożej Różańcowej w Przydonicy koło Gródka GRUPA25+ wystawiła misterium „Tajemnica Eucharystii”.



11 listopada 2021 r. Liturgiczne wspomnienie św. Marcina Biskupa. W tym dniu wraz z modlitwą podczas Mszy świętych sprawowanych w intencji Solenizanta składamy naszemu wikariuszowi i koledze redakcyjnemu ks. Marcinowi Minorczykowi najserdeczniejsze życzenia imieninowe.

Księżu Marcinie! Nasz drogi Solenizancie!

Niech dobry Pan Cię błogosławi, obdarza dobrym zdrowiem, otacza łaską jak tarczą i umacnia Twoje kroki nie tylko w Dniu Imienin, ale codziennie i po jak najdłuższe lata! Niech dniem i nocą towarzyszy Ci opieka Maryi i wsparcie Twojego świętego Patrona, by nie zabrakło Ci sił, zapału i odwagi w radosnym głoszeniu Słowa Bożego i dawaniu świadectwa jak dobry i wielki jest Pan!

Dziękując za Twoją obecność wśród nas, za kapłańską posługę, życzliwość i serce, życzymy by dobro, które rozdajesz obficie wracało do Ciebie po stokroć!

Zespół Redakcyjny i Parafianie

13 listopada 2021 r. Tajemnica Eucharystii w Lubzinie. W kościele parafialnym pw. Św. Miłkołaja Biskupa w Lubzinie odbyło się w sobotę 13 listopada spotkanie młodzieży z dekanatu Pustków Osiedle, na które z ewangelizacyjnym przekazem została zaproszona GRUPA25+. Po Mszy świętej młodzież i dorośli obejrzeni „Tajemnicę Eucharystii”.

19 listopada 2021 r. Uwielbienie w Miłosierdziu. W trzeci piątek miesiąca modlitwemu wieczorowi uwielbienia w zastępstwie za chorego ks. Stanisława przewodniczył ks. prał. Wojciech Werner. Ks. Proboszcz wygłosił dla młodych katechezę z cyklu WiaryGodni – „Pudło, czyli czym jest grzech” oraz prowadził rozważania.

Ks. Wojciech Werner zainicjował i przez jakiś czas prowadził Wieczory Uwielbienia w naszej parafii. Pierwszy wieczór, na który złożyła się modlitwa o wylanie darów Ducha Świętego, dziękczynienie i uwielbienie oraz adoracja Najświętszego Sakramentu odbył się **18 września 2015 r.** w liturgiczne wspomnienie św. Stanisława Kostki. Śpiew animowała młodzieżowa Schola parafialna i wolontariusze ŚDM Brzesko 2016.

20 listopada 2021 r. 16 Synaj Okręgu Brzeskiego. W ramach przygotowania do XXXVI ŚDM Lizbona 2023 w całej diecezji tarnowskiej w tym samym czasie odbyły się spotkania młodzieży. Podczas połączenia on - line młodzież wysłuchała słów bp Andrzeja Jeża oraz odbyła się prezentacja okręgów. Na drugą część złożyły się rozważania modlitwne, adoracja, spowiedź wg programów poszczególnych okręgów.



20 listopada 2021 r. Nowi lektorzy w dekanacie Brzesko. W sanktuarium św. Jakuba w Brzesku do grona nowych lektorów zostało przyjętych 36 chłopców pochodzących z naszego dekanatu. Są wśród nich 3 chłopcy służący przy ołtarzu w naszym kościele: Kacper Baran, Igor Grzyb i Karol Wójtowicz.

Był to już drugi kurs lektorski przeprowadzony w tym roku kalendarzowym, gdyż w czerwcu do grona lektorów



zostało przyjętych 25 nowych lektorów. Łącznie kurs dekanalny w tym roku ukończyło 61 nowych lektorów.

21 listopada 2021 r. Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. W święto patronalne Akcji Katolickiej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodych oraz Liturgicznej Służby Ołtarza Mszy świętej w tarnowskiej katedrze przewodniczył bp Andrzej Jeż, który podczas homilii wezwał katolików do większego zaangażowania, apelował o modlitwę o pokój i za Ojczyznę.

W odpowiedzi na prośbę Ks. Biskupa Akcja Katolicka Diecezji Tarnowskiej podjęła w tym dniu inicjatywę w postaci sztafety modlitwy pod hasłem „Pokój Tobie Polsko, Ojczyzno moja!”, która przebiegać będzie w 200 parafiach z Oddziałami Akcji Katolickiej. Bp Jeż zaprasza do włączenia się w tę modlitwę wszystkich diecezjan.

Po Mszy św. został odznaczony śp. bp Karol Pękala za wybitne zasługi w obronie godności, człowieczeństwa i praw ludzkich. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski odebrała przedstawicielka rodziny biskupa, p. Anna Pękala - Capik.



Biskup Andrzej Jeż wręczył szczególnie zaangażowanym w życie Kościoła 34 świeckim odznaczenia Dei Regno Servire. Wśród wyróżnionych jest nasza Redakcyjna Koleżanka p. Dorota Majka. Z czego ogromnie się cieszymy i serdecznie gratulujemy!



28 listopada 2021 r. Rozpoczęcie Adwentu. W tym roku dzieci w naszej parafii przeżywają Roraty z Małym Gościem Niedzielnym pod hasłem „Droga do Betlejem”. Przewodnikiem w adwentowej podróży po Ziemi Świętej do miejsc i wydarzeń poprzedzających narodziny Jezusa jest anioł Gabriel. Codziennie dzieci otrzymują zadania do wykonania i naklejki do naniesienia na mapę. Przyнося także do kościoła serduszka z dobrymi uczynkami.



28 listopada 2021 r. Akcja Paczuska dla Maluszka. Kręgi Rodzin Domowego Kościoła zaproponowały włączenie się naszej parafii w bożonarodzeniową akcję prowadzoną od roku 2013 przez Fundację Małych Stópek. Jej adresatami są domy dziecka, domy małego dziecka, domy samotnej matki oraz matki i dzieci będące pod opieką Fundacji. Dary przygotowane przez chętne osoby wg informacji zamieszczonej na papierowej bombce i zebrane w kawiarence parafialnej trafiły do podopiecznych Domu Samotnej Matki w Tarnowie.

GRUDZIEŃ

3 grudnia 2021 r. Pierwszy piątek. Młodzież działająca w grupach parafialnych i przygotowująca się do bierzmowania uczestniczyła we Mszy świętej o 20.00 sprawowanej przez ks. Marcina Minorczyka. Po Eucharystii niespodziewanie pojawił się Mikołaj z podarunkami dla wszystkich obecnych w kościele.

5 grudnia 2021 r. „Bombka pod choinkę”. Od tej niedzieli rozpoczęła się świąteczna akcja podarunkowa „Bombka pod choinkę” koordynowana od wielu lat przez parafialny Caritas i panie pracujące w świetlicy parafialnej. Chętne rodziny zabierały papierową bombkę z choinki stojącej przy ołtarzu i wg wskazówek napisanych na niej przygotowały paczki dla rodzin wielodzietnych i osób w potrzebie.



5 grudnia 2021 r. „Polowanie na męża”. Na niedzielne popołudnie 5 grudnia GRUPA25+ zaproponowała publiczności komedię wg Michała Bałuckiego „Polowanie na męża”, a tydzień później (12.12.) „Grube ryby”. Sztuki te można było obejrzeć w brzeskim RCKB.

8 grudnia 2021 r. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. Róże Różańcowe włączyły się w posługę liturgiczną podczas Mszy świętej sprawowanej przez ks. Marcina Minorczyka o 11.00. Po Eucharystii rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu, a następnie Róże prowadziły Godzinę Łaski, która zakończyła się Aktem Oddania Rodziny Niepokalanemu Sercu Maryi.





DOMOWY KOŚCIÓŁ

GAŁĄZ RODZINNA RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE



Ruch Światło – Życie został utworzony przez ks. Franciszka Blachnickiego w 1973 roku, lecz do Brzeska dotarł nieco później. Obecnie przy naszej parafii Miłosierdzia Bożego aktywnie angażuje się 8 Kręgów małżeńskich. Razem 38 małżeństw, które pragnie wzajemnie zbliżyć się do Boga poprzez budowanie w swoich rodzinach Domowego Kościoła.

Krąg tworzy od 4 do 6 małżeństw. Gromadzą się one w imię Chrystusa i z miłości do Niego, aby Go wspólnie odnajdywać i trwać przy nim w swoim życiu codziennym. Małżeństwa spotykają się raz w miesiącu, w domu kolejnego z małżeństw na spotkaniu modlitewno- formacyjnym. Spotkaniu takiemu zawsze towarzyszy ksiądz moderator,

który czuwa nad prawidłową pracą kręgu i służy pomocą doktrynalną i duchową. Moderatorem - opiekunem KR w naszym rejonie jest proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku ks. prał. Wojciech Werner oraz pozostali księża, opiekunowie poszczególnych kręgów. Każdemu Kręgowi przewodzi tzw. Para animatorska, czyli jedno z należących do niego małżeństw. Przewodnictwo w Kręgu co roku podejmuje inna para małżeńska. Za pracę wszystkich Kręgów w rejonie odpowiedzialna jest Para Rejonowa, która również należy do jednego z Kręgów. Spotkania miesięczne Kręgów odbywają się od września do czerwca. W okresie wakacyjnym odbywają się różnego rodzaju formacyjne rekolekcje oazowe.

W każdą drugą środę miesiąca bierzemy aktywny udział we Mszy Świętej wspólnotowej o godz. 18.00.

Można nas wtedy zobaczyć w czasie Eucharystii, przy czytaniu Słowa Bożego, śpiewaniu psalmów, czytaniu Modlitwy Wiernych czy składaniu darów ofiarnych.

Dzieci i młodzież z naszych rodzin (i nie tylko) biorą udział w wakacyjnych oazach, które poza wypoczynkiem uczą również szkoły życia, modlitwy, pomocy drugiemu człowiekowi i stawianiu Boga na pierwszym miejscu.

Cztery razy do roku rodziny DK spotykają się wspólnie z młodzieżą Ruchu Światło Życie na tzw. Dniu Wspólnoty, aby się wspólnie modlić, dzielić świadectwami, doświadczeniami i pogłębiać jedność. Te spotkania odbywają się na sali teatralnej naszej plebanii. Dzieci naszych małżeństw mają w tym czasie zapewnioną opiekę sióstr zakonnych w przedszkolu integracyjnym parafii. Pierwsza część takiego Dnia Wspólnoty rozpoczyna się zawsze w niedzielę o godzinie 14.00 (terminy spotkań podawane są w gablocie ogłoszeniowej). Już dzisiaj zapraszamy serdecznie małżeństwa, które chciałyby wziąć udział w takim spotkaniu. Po zakończeniu pierwszej części spotkania zapraszamy na niedzielną wspólnotową Eucharystię o godz. 17.00. Następnie zapraszamy wszystkich do przejścia na plebanie na Agapę czyli poczęstunek i wspólną rozmowę.

(źródło: <https://milosierdzie.brzesko.net.pl/grupy-i-wspolnoty/ruch-swiatlo-zycie>)

W drugą środę października tj. 13.10.2021 r. ks. prał. Wojciech Werner celebrował Mszę świętą o 18.00, w której uczestniczyli członkowie Kręgów Rodzin Domowe-

go Kościoła i włączyli się w posługę liturgiczną podczas Eucharystii. Na nowy rok formacyjny 2021/22 zostały wybrane nowe pary animatorskie i Para Rejonowa Kręgów tj. państwo Janina i Andrzej Stanuszkowie. Ks. prał. Wojciech Werner poświęcił i wręczył wszystkim nowym parom animatorskim świecę, które przez cały rok będą towarzyszyć modlitwie na comiesięcznych spotkaniach małżeńskich Domowego Kościoła.

Z kolei w niedzielę 17 października Kręgi Rodzin Domowego Kościoła Brzesko spotkały się w naszej parafii na jednym z czterech dorocznych Dni Wspólnoty Ruchu Światło Życie. Oto relacja z tego wydarzenia:

Dzień Wspólnoty Kręgów Domowego Kościoła

W słoneczną pogodę, rozbarwioną żółcieniami i czerwieniami jesieni, w niedzielę 17 października 2021 r. zgromadziły się rodziny z Ruchu Domowego Kościoła w kościele Miłosierdzia w Brzesku.

Dzień Wspólnoty brzeskiego rejonu rozpoczął się Mszą Świętą o godzinie 15.15, sprawowaną przez ks. Stanisława Chełmeckiego.

Wersy pieśni na rozpoczęcie „Kto się w opiekę odda Panu swemu” zwróciły nasze serca ku Wszechmocnemu Bogu. Słowa: *Ciebie On z łowczych obieży wyzuje i w za-*



rażliwym powietrzu ratuje - przypomniały, w Kim należy szukać ratunku w dzisiejszych czasach. Psalm 33 leczył nas z lęku i wskazywał receptę na problemy życiowe - „*Oko Pana nad tymi, którzy cześć Mu oddają, którzy ufają Jego łasce. On ocali ich od śmierci i nakarmi ich w czasie głodu. Będziemy trwali przy Panu, gdyż On jest naszą pomocą i tarczą*”. Słowa listu do Hebrajczyków umacniały naszą ufność: „*Trzymajmy się mocno wyznania wiary, (...) śmiało więc zbliżmy się do tronu łaski, aby otrzymać miłosierdzie i znaleźć łaskę w stosownej chwili*”.

Ksiądz Stanisław w homilii nawiązał do słów ewangelii. - „*A kto by chciał być między wami pierwszy, niech będzie waszym sługą*” - kapłan wskazał przykład służby i ofiary Jezusa. Zwrócił uwagę na wartości spotkania, co dzisiaj szczególnie rozumiemy z uwagi na wprowadzany dystans i izolację społeczeństwa.

Po Mszy Świętej odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu oraz katecheza księdza Stanisława, w której przypomniał życie Sługi Bożego Ks. F. Blachnickiego, zwłaszcza Jego dzieło **Prawda – Krzyż – Wyzwolenie**. Duszpasterz postawił nam kilka pytań do osobistej refleksji: Jak często w modlitwie jest obecne dziękczynienie? Czy pielęgnuję pamięć o dziełach Bożej Opatrzności w moim życiu? Za jakie otrzymane łaski chcę w szczegól-

ny sposób podziękować? Co daje mi trwanie we wspólnocie Domowego Kościoła, co w szczególnie sposób zwraca moją uwagę?

Dalsza część Dnia Wspólnoty odbyła się w Domu Parafialnym. Zebranych powitała nowa para regionalna Janina i Andrzej Stanuszkowie. Przy ciepłych napojach i „słodkim” była okazja do rozmów, śpiewu oraz wysłuchania relacji uczestników tegorocznych oaz.

Na koniec odbył się quiz nt. życia Sługi Bożego Franciszka Blachnickiego. Wspólnota wykazała się dużą znajomością szczegółów z życia Założyciela Ruchu Światło - Życie, a rywalizacja zaowocowała nagrodami.

Janina Drużkowska-Cader

Wakacje inne niż wszystkie

Oazie w Sandomierzu towarzyszył znak i symbol oraz zawołanie „*W Sandomierzu owieczki wierne, do Nieba idą przez ucho igielne*.”

Przynależność do Wspólnoty Domowego Kościoła i błogosławiony obowiązek odbycia przynajmniej raz w roku rekolekcji spowodował, że pojechaliśmy na wakacyjne rekolekcje formacyjne – Oaza Rodzin.



Aż trudno uwierzyć ale to aż 15 dni, jeszcze dzień przyjazdu i wyjazdu. Trwały od drugiego do osiemnastego lipca 2021 roku. Miejscem spotkania było Diecezjalne Centrum „Ovo Vadis” w Sandomierzu.

Rekolekcje DK Archidiecezji częstochowskiej zgromadziły rodziny z całej Polski. Zawiązała się więc wspólnota ogólnopolska, którą poprowadziła para – Małgosia i Jacek pod przewodnictwem ks. Damiana – moderatora diecezjalnego (który w międzyczasie został moderatorem krajowym).

Oaza zgromadziła 20 małżeństw, 20 dzieci. Forma 15 dniowa oazy oparta była na Różańcu. Jeden dzień, jedna tajemnica życia i czynów Pana Jezusa od poczęcia do chwały.

To Oaza Nowego Życia i naprawdę był to dla nas czas spotkania Jezusa Chrystusa w drugim człowieku, swoim małżonku, na nowo jego piękna, zalet, miłości. Na nowo odkrywaliśmy na czym ta pełnia formacji polega i dokąd Domowy Kościół ma nas doprowadzić – „parami do nieba”. Trudno wprost opisać wszystkie doświadczenia i przeżycia tych rekolekcji. Ale głęboko przeżyliśmy dzień śmierci Jezusa Chrystusa i modlitwy małżeńskiej przed Najświętszym Sakramentem. Spokój, cisza, my i Jezus. To w tym czasie w obecności Jezusa, tak blisko doświadczyłam łaski wypowiedzenia co mnie boli, co mnie dzieli



w relacjach z mężem i Jezus pokazał mi prawdę o moim sercu. Zobaczyłam swoje słabości i niedoskonałości, co jest nieprawidłowe i co potrzebuje przemiany, nawrócenia, uleczenia. A wyjeżdżając na rekolekcje to mąż miał stać się lepszy.

Zrozumiałam ile przede mną pracy, że nic samo się nie stanie, że Pan Bóg może mnie jedynie uzdolnić, umocnić, dodawać sił ale to ode mnie oczekuje wysiłku. Bo łaska nie działa sama, odpowiedzią na łaskę jest mój trud. I tak pomału zmieniał moje zbuntowane myślenie, spojrzenie na moje zachowania. Kiedy Jezus z miłości oddał swoje życie dla mnie, to dlaczego ja nie chcę oddawać za swojego małżonka, którego kocham. Zrozumiałam, że jest to lekarstwo Zmartwychwstania, które przeżywalismy na drugi dzień.

W tym dniu odwiedził nas ks. bp Andrzej Przybylski, który mówił, żeby na nowo wejść z miłością w trudności, aby poczuć zmartwychwstanie, bo Jezus powiedział „Pokój Wam”. Słyszę to w głowie i w sercu. I często zadaję sobie pytanie czy potrafię zrozumieć męża w duchu miłości? W jakim stopniu moja miłość do małżonka odzwierciedla miłość Chrystusa do Kościoła. Budujące również były godziny i dni, które spędzaliśmy rozmawiając we wspólnocie, czasami nawet na bardzo głębokie tematy, bardzo osobiste tematy, kiedy dzieliliśmy się historią naszego życia, historią naszej

wiary, ufności Panu Bogu i jej braku i tego jak spotykamy Jezusa w tym wszystkim.

Dni obfitowały bogatą treścią przekazywaną w konferencjach przez ks. Damiana. Była szkoła modlitwy, szkoła liturgii, jutrznia, ćwiczenie jej śpiewania. Wiele rzeczy musieliśmy się uczyć, wiele wymagało solidnego, duchowego treningu. W programie był również Namiot Spotkania, w którym odbywały się spotkania w kręgach, słuchanie słowa, dzielenie się doświadczeniami jak ono może przemieniać moje życie, na ile pozwałam się przemieniać. Oazowicze modlą się, ale nie cały czas, jest czas dla rodziny, dla małżonka aby w jedności pobyć ze sobą. Podczas rekolekcji poznawaliśmy okolice, zwiedziliśmy Sandomierz z przewodnikiem, odbyliśmy również pielgrzymkę do Św. Krzyża.

Był to czas niezwykle wyczerpujący pod względem fizycznym i duchowym, każdy dzień był zorganizowany, wymagał koncentracji i zaangażowania, ale przynosił radość i czuliśmy, że uczestniczymy w tworzeniu czegoś niezwykłego. Te rekolekcje były dla nas niezwykle pięknym i pożytecznym prezentem od Pana Boga na tym konkretnym etapie naszej drogi DK i w obecnym momencie naszego małżeństwa.

Rekolekcje się nie skończyły. Mimo, że wróciliśmy do naszych domów, zostały przyjaźnie, rozmowy a nawet spotkania. Tak jak podczas oazy Jezus był, działał w duszy, w ciszy tak i teraz nie jest bezczynny. Nieustannie pracuje, kształtuje, abyśmy jak najdłużej widzieli Jego oczami, aby odnowienie przyjaźni z Panem i odnowienie Przymierza ze współmałżonkiem było trwałe.

Halina i Bogumił Górowie



W przeddzień liturgicznego wspomnienia św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy i prasy katolickiej, w niedzielę 23 stycznia 2022 r. o godz. 10.00 w kościele parafialnym Miłosierdzia Bożego w Brzesku będzie sprawowana Msza święta w intencji sponsorów i współpracowników czasopisma parafialnego „milosierdzie.brzesko.net.pl”.

Zespół Redakcyjny serdecznie zaprasza sponsorów, współpracowników i wszystkich czytelników do wspólnej modlitwy

RELACJE

„Przeżywszy już czasów wiele...”

«Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt; a większość z nich to trud i marność: bo szybko mijają, my zaś odlatujemy» (Ps 90 [89], 10).

W naszej parafialnej wspólnoty od 12 lat mieszka pani Adela Mucha, która cieszy się błogosławieństwem 101 lat życia i dobrej starości upływającej pod troskliwą opieką rodziny. Rok temu o naszej Stulatce i jej recepcie na długo-wieczność napisał dla nas ks. Michał Peciak dzieląc się refleksją na temat wiary i sposobu przeżywania Mszy świętej przez Jubilatkę (Nr 14/2020). Tym razem o urodzinach pani Adeli i o niej samej słów kilka dla naszego czasopisma nadesłał oraz zdjęcia udostępnił zięć Jubilatki - pan Leszek Rzepecki.

W intencji pani Adeli, która 1 października 2021 r. obchodziła 101 urodziny została odprawiona Msza Święta. Eucharystię sprawował ks. Marcin Minorczyk 9 października br. wieczorem w domu Jubilatki przy udziale najbliższej rodziny. Lekcję czytał najstarszy jej syn Antoni Mucha, a Psalm oraz śpiewy prowadził jej zięć.

Adela Mucha jest osobą bardzo religijną. Z racji wieku nie może brać udziału w Eucharystii w kościele, ale w domu poprzez radio RDN Małopolska zawsze uczestniczy we Mszy Św. i różańcu oraz słucha wielu wiadomości z regionu. Oprócz tego prawie cały czas trzyma różaniec w ręku i modli się za Kapłanów, za rodzinę.

Chodząc po mieszkaniu co rusz robi znak krzyża w imię tego „cokolwiek robicie czy jeście, czy śpicie na chwałę Bożą czyńcie”. Dużo się modli. We wtorki lub w środy, gdy przyjeżdża jej średni syn Tadeusz, to całymi godzinami odmawiają różne litanie, śpiewają pobożne oraz patriotyczne pieśni.

Niekiedy też z zięciem odmawia litanie w szczególności do Serca Pana Jezusa. Gdy jest jej czytany Akt poświęcenia całego rodzaju ludzkiego Sercu Jezusowemu to w miejscach, w których wierni odpowiadają,

Ona sama mówi z pamięci, wprowadzając swoich bliskich w osłupienie tym, że pomimo swojego sędziwego wieku, jeszcze te modlitwy pamięta. Wieczorem zawsze modli się ze swoją najmłodszą córką Władysławą, u której mieszka.

Sama je, oczywiście mając wcześniej przygotowane jedzenie, po obiedzie zawsze woła o „kawusie”. Pije kawę rozpuszczalną z mlekiem i obowiązkowo do tego musi być coś słodkiego. Niekiedy obiadu troszkę zje, bo jej nie zawsze smakuje mówiąc wtedy, że już jeść nie może, bo jest „baniata”. Ale kawusi nigdy nie odpuści.

Bardzo cieszy się z tego, że na pierwsze piątki przychodzi do niej Ksiądz z Panem Jezusem. Jej opiekunem duchowym jest ksiądz Michał Peciak, w poprzednich latach był nim ks. Sylwester Pustulka, a jeszcze wcześniej ks. Przemysław Podoński. Zawsze, gdy ich żegna to przytula ich do siebie i całuje oraz zapewnia o modlitwie.

Przez okno wypatruje ludzi i gdy ich nie widzi to mówi, że nikogo nie ma na polu „ani żywej duszy na polu nie widać”. Lubi towarzystwo zwierząt domowych, a zwłaszcza kotki Bajtusi, którą tak właśnie nazwała, kiedy ta niespodziewanie pojawiła się w naszym domu.

Leszek Rzepecki



Gratulujemy pani Adeli tak dostojnego jubileuszu i życzymy jeszcze wielu, wielu lat w jak najlepszej kondycji, nieustającej pogody ducha oraz wszelkich łask na każdy kolejny dzień od Boga, o którym świadczy swoją radosną wiarą.

Wycieczka Gwiazdeczek do Częstochowy

5 października, w dniu poświęconym patronce naszego Przedszkola – św. Faustynie, grupa Gwiazdeczek wybrała się z pielgrzymką na Jasną Górę. Podczas ponad dwugodzinnej podróży do Sanktuarium nie zabrakło modlitw oraz śpiewu pięknych pieśni maryjnych. Dzieci poznały także historię obrazu Jasnogórskiego. Po przybyciu do kompleksu klasztorного przedszkolaki wybrały się na spacer murami obronnymi, by odwiedzić pomniki św. Jana Pawła II oraz bł. Kardynała S. Wyszyńskiego, którzy szczególnie ukochali Czarną Madonnę i zawieźli jej swoje życie. Następnie „Gwiazdeczki” udały się przed samo oblicze Jasnogórskiej Pani na Mszę św. sprawowaną w intencji naszego Przedszkola. Pani Agnieszka przeczytała pierwsze czytanie, a Marco, Marcelinka, Dominika oraz Martynka pięknie zaśpiewały psalm. Po obiedzie kolejnym punktem wycieczki był park rozrywki pod zamkiem w Ogródzieńcu, w którym czekała na dzie-

ci moc atrakcji: tor saneczkowy, park linowy, dmuchany zamek, autodrom, karuzela wiedeńska i linarium. Kolejnym etapem wycieczki była „żywa” lekcja fizyki w Parku Doświadczeń. Z udziałem przewodnika „Gwiazdeczki” uczestniczyły w kilkunastu eksperymentach fizycznych. Poprzez osobiste doświadczanie i przeżywanie zjawisk fizycznych, z udziałem własnych zmysłów starszaki próbowały lepiej poznać otaczających nas świat. Ostatnim punktem wycieczki była Pustynia Błędowska, której wyjątkowość podziwialiśmy z tarasu widokowego. To jedyne w swoim rodzaju miejsce w Polsce wywarło na przedszkolakach duże wrażenie. W drodze powrotnej dzieci uczestniczyły w quizie sprawdzającym ich wiedzę zdobytą podczas wycieczki. W nagrodę za swoje zaangażowanie w jego rozwiązywanie wszyscy uczestnicy wycieczki otrzymali pamiątkowe książki.

(<http://przedszkole-faustyny.pl/blog/2021/10/>)



Wstuchując się w nauczanie św. Jana Pawła II

W niedzielę 10 października w Brzesku świętowaliśmy XXI Dzień Papieski idąc w Marszu za Życiem i wspierając Dzieło Nowego Tysiąclecia datkami do puszek zbieranymi przez ministrantów i młodzież ze Szkolnego Koła Caritas z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych Nr 1.

Akcja Katolicka brzeskiego dekanatu wsłuchana w nauczanie Patrona – św. Jana Pawła II zainspirowała Marsz dla Życia łączący trzy brzeskie parafie – NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Ap. skąd wyruszył pochód, parafię Miłosierdzia Bożego, gdzie był jeden z przystanków



oraz parafię MB Częstochowskiej, gdzie w słotwińskim kościele pokłoniliśmy się Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie.

W kilkusetosobowej grupie maszerowali wszyscy, którym drogie są wartości takie jak rodzina, małżeństwo, ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci oraz troska o wychowanie młodego pokolenia. Dlatego maszerowali wraz z Akcją członkowie Kręgów Rodzin Domowego Kościoła, Rycerstwa Niepokalanej, doradcy życia rodzinnego z brzeskich Poradni Rodzinnych, Siostry Służebniczki z wychowankami z placówek opiekuńczych, a przede wszystkim rodziny z dziećmi, rodzice, dziadkowie. Akcję Katolicką reprezentował Prezes DIAK Robert Rybak, członkowie Zarządu Diecezjalnego, Zarządy, członkowie POAK oraz poczty sztandarowe z dekanatu Brzesko.

Maszerowali również księża asystenci POAK - ów: ks. dziekan Józef Drabik, proboszczowie – ks. Wojciech Werner i ks. Kazimierz Grych oraz – Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Małżeństw i Rodzin Kurii Diecezjalnej

w Tarnowie – ks. Piotr Cebula.

Wszystkich uczestników połączyła w drodze modlitwa różańcowa oraz koronka do Bożego Miłosierdzia w intencji poszanowania życia ludzkiego, sakramentu małżeństwa i rodziny. Za udział w marszu i modlitwę podziękowania dla wszystkich na ręce księży proboszczów brzeskich parafii złożył ks. Piotr Cebula, który powiedział: – „Wczoraj i dzisiaj papież Franciszek rozpoczął synod biskupów. Ten synod ma pokazać, że Kościół jest wspólnotą. Synodalność to nic innego jak wspólne pójście drogą. Myślę, że tak jak dzisiaj szliśmy wszyscy razem, to marzenie papieża Franciszka, by Kościół był bardziej wspólnotowy się spełniło. Dlatego, Bracia i Siostry bardzo serdecznie dziękuję Wam z udział w Marszu. Bardzo Wam dziękuję za wspólne bycie razem. To podziękowanie składam na ręce Księży prałatów: Józefa, Wojciecha i Kazimierza. Inicjatywa jednego marszu dla całego miasta to jest właśnie budowanie Kościoła na wzór Chrystusa” – podkreślił duszpasterz.

Małgorzata Toboła

Dzieci otrzymały różańce, a Kręgi Rodzin światło

13 października 104 lata temu Matka Boża szósty, ostatni raz objawiła się trójce dzieci w Fatimie. Powiedziała wówczas Franciszkowi, Hiacyncie i Łucji między innymi te słowa: „*Jestem Matką Boską Różańcową. Odmawiajcie w dalszym ciągu codziennie różaniec*”.

W środę 13 października 2021 r. dzieci uczęszczające do klas trzecich w Zespole Szkolno – Przedszkolnym przygotowujące się do I Komunii Świętej otrzymały pobłogosławione różańce. Różańce poświęcił ks. prał. Wojciech Werner, a wręczył je każdemu dziecku ks. Marcin Minorczyk.

Modlitwa różańcowa dzieciom z naszej parafii jest bliska, gdyż od wielu lat podczas październikowych nabożeństw odmawiają ją głośno podchodząc do mikrofonu. Są wśród nich ministranci, dziewczęta z DSM, dzieci przedszkolne i w wieku szkolnym oraz właśnie trzecioklasiści. Jest to jedna z form duchowego przygotowania

się do spotkania z Panem Jezusem w Pierwszej Komunii Świętej. Po Eucharystii dzieci wraz z księdzem Marcinem i panem Andrzejem przeszły do sali teatralnej, gdzie ćwiczyły śpiew pieśni na czekającą ich uroczystość komunijną, a rodzice pozostali w kościele i wysłuchali w tym czasie katechezy przygotowanej dla nich i poprowadzonej przez panią psycholog.

W każdą drugą środę miesiąca, a więc w październiku tego właśnie wieczoru, we Mszy świętej wspólnotowej o 18.00 uczestniczyli członkowie Kręgów Rodzin Domowego Kościoła. Na nowy rok formacyjny 2021/22 zostały wybrane nowe pary animatorskie i Para Rejonowa Kręgów tj. państwo Janina i Andrzej Stanuszkowie, którzy włączyli się w posługę liturgiczną podczas Eucharystii. Ks. prał. Wojciech Werner poświęcił i wręczył wszystkim nowym parom animatorskim świece, które przez cały rok będą towarzyszyć

modlitwie na comiesięcznych spotkaniach małżeńskich Domo-
wego Kościoła.

Z kolei w niedzielę 17 października Kręgi Rodzin Domowego Kościoła Rejonu Brzesko spotkały się w naszej parafii na jednym z czterech dorocznych Dni Wspólnoty Ruchu Światło Życie.

Redakcja



WYCIEZKA GWIAZDECZEK NA JASNĄ GÓRĘ



RÓŻAŃCE DLA DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH



JAN PAWEŁ II – DZIESIĘĆ SŁÓW



RÓŻE W LA SALETTE



GRUPA25+WE WROCŁAWIU



TAJEMNICA EUCHARYSTII - WROCŁAW, PRZYDONICA, LUBZINA



DEKANALNE SPOTKANIE MŁODYCH



MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY



GALA KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO



Dzieciom, co odeszły o całe życie za wcześnie

Przed kościołem pw. Miłosierdzia Bożego upamiętniono dzieci utracone.

W piątek 15 października, w Dniu Dziecka Utraconego, w intencji rodziców i ich przedwcześnie zmarłych dzieci modlono się w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku.

Mszy św. przewodniczył ks. prał. Józef Drabik, dziekan dekanatu brzeskiego. W homilii podkreślał, że dzieci przedwcześnie zmarłe są bezpieczne w Bożych rękach.

Przywołując fakt, że śmierć nie jest domeną starości, apelował o duchową czujność, by być zawsze przygotowanym na przejście z tego świata do wieczności.



TABLICA ZNAJDUJE SIĘ
PRZY FIGURZE PANA JEZUSA MIŁOSIERNEGO

Po Mszy św. zostało poświęcone kamienne epitafium obok figury Pana Jezusa Miłosiernego przed kościołem. Uczestnicy liturgii złożyli przy nim znicze pamięci.



UCZESTNICY MSZY ŚW. ZŁOŻYLI PRZY TABLICY ZNICZE.
KS. ZBIGNIEW WIELGOSZ /FOTO GOŚĆ

- Od ośmiu lat w Dniu Dziecka Utraconego gromadzimy się na modlitwie w intencji zmarłych dzieci, jak i ich rodzin. Pomysł materialnego zaznaczenia w przestrzeni sakralnej kościoła pamięci o tych dzieciach zgłosiła jedna z matek, która doświadczyła takiego dramatu. Z kolei kamienną tablicę ufundował Piotr Śledź - jako dziękczynienie za swoje dzieci - mówi ks. proboszcz Wojciech Werner.

Tekst i zdjęcia: Ks. Zbigniew Wielgosz (tarnow.gosc.pl)

Róże w La Salette

W sobotę 16 października 2021 r. Róże Różańcowe z naszej parafii pielgrzymowały do Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu.

Dzień Papieża Jana Pawła II obchodzony w rocznicę wyboru Karola Wojtyły na tron Piotrowy, kilkudziesięcioosobowa grupa animatorów i członków Róż Żywego Różańca wraz z opiekunem duchownym ks. Marcinem Minorczykiem spędziła na pielgrzymowaniu do Matki Bożej, która w swoich objawieniach wielokrotnie prosiła o codzienne odmawianie



różańca.

W Dębowcu zwanym polskim La Salette wszyscy pielgrzymi a więc i nasza grupa, kierują pierwsze kroki do kaplicy bocznej bazyliki mniejszej, aby pokłonić się Matce Bożej Płaczącej.

Cudowna figura będąca wierną kopią rzeźby z francuskiego La Salette ukazuje Maryję siedzącą na skale, z twarzą ukrytą w dłoniach i pochyloną do przodu. W tle widnieją słowa, które Piękna Pani skierowała do przestraszonych pa-





stuszków: „Zbliżcie się”, „Nie bójcie się”.

Wizerunek Pięknej Pani z La Salette różni się bardzo od znanych nam przedstawień Matki Bożej. Melania i Maksim, dzieci, którym Maryja się objawiła, tak opisały Jej postać: „była wysoka i cała w świetle. Miała białą suknię, a na niej błyszczący, żółty fartuch. Buty Jej były białe, otoczone barwnymi różami, podobnymi do tych, które okalały Jej koronę, talię i ramiona. Na ramionach miała płaski i szeroki łańcuch. Na szyi zaś łańcuch węższy, na którym zawieszony był krzyż z rozpiętym na nim Jezusem Chrystusem. Po jednej stronie krzyża był młotek, po drugiej obcęgi. Twarz Pięknej Pani była przeniknięta światłem. Ja dobrze widziałam płynące z Jej oczu łzy - wyznała Melania - one płynęły i płynęły”.

Z historią objawienia Maryi w La Salette i treścią orędzia zapoznaliśmy się przy drózkach różańcowych na placu sanktuaryjnym podczas spotkania z jednym z ojców saletynów oraz oglądając film w salce kinowej. Maryja prosiła Maksima i Melanię, aby wzywały lud do nawrócenia, do świętowania niedzieli i uczestnictwa we Mszy świętej, do dobrej porannej i wieczornej modlitwy oraz nie obrażania Jej Syna przekleństwami.

Na placu sanktuaryjnym spotkała nas miła niespodzianka. Naszą grupę pielgrzymkową odwiedził ks. Proboszcz Wojciech Werner, który podkreślił, że znane i bliskie jest mu dębowieckie sanktuarium. Był tutaj między innymi w roku 2011 na uroczystości święceń kapłańskich naszego parafianina o. Marcina Libery MS ze Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette.

O 10.30 uczestniczyliśmy w Eucharystii włączając się także w posługę liturgiczną a na zakończenie pobytu w sanktuarium odmówiliśmy różaniec w kaplicy Matki Bożej Płaczącej.

Region Podkarpacia obejmujący południowo – wschodnie tereny Polski jest jednym z najciekawszych i najbardziej różnorodnych zakątków naszego kraju pod względem przyrodniczym, historycznym i architektonicznym. Obfituje w rozliczne sanktuaria maryjne i miejsca czci poświęcone Jezusowi oraz miejsca związane ze Świętymi. Podążając od Pani Saletyńskiej w Dębowcu do świętego Jana z Dukli a następnie do rezerwatu Prządk i do zamku w Odrzy-

koniu podziwialiśmy zatem po drodze jesienne barwne krajobrazy z okien autokaru, a potem już bezpośrednio spacerując w tych miejscach cieszyliśmy się czystym, nasyconym zapachem igliwia powietrzem.

W Dukli zatrzymaliśmy się w kościele klasztornym o. bernardynów, gdzie w kaplicy poświęconej św. Janowi z Dukli znajduje się trumienka z Jego relikwiami. Zakonnicy przewieźli ją ze Lwowa do Rzeszowa w 1946 r., by następnie niecałe 30 lat później spoczęła w dukielskim sanktuarium.

Tutaj wysłuchaliśmy niezmiernie ciekawej konferencji o życiu i działalności Świętego. O. Zenon Burdak OFM, z pochodzenia lipniczanin, związany z Tarnowem ale też z Bochnią i Brzeskiem zainteresował słuchaczy barwnym, a jednocześnie rzeczowym przekazem najważniejszych informacji o wybitnie zdolnym kaznodziei, spowiedniku, przełożonym klasztorów we Lwowie i Krośnie jakim był urodzony w Dukli franciszkanin. Pod koniec długiego jak na owe czasy życia Jan z Dukli utracił wzrok, cierpiał na nieuleczalną chorobę, mimo to czynnie i gorliwie pełnił swoją posługę. Odszedł do Pana w opinii świętości. Przy Jego grobie modlili się nie tylko katolicy, ale także prawosławni i Ormianie, otrzymując liczne łaski. Wstawiennictwu św. Jana przypisuje się cudowne ocalenie Lwowa w roku 1648 podczas oblężenia przez wojska Bohdana Chmielnickiego. Papież Klemens XII ogłosił Jana z Dukli błogosławionym w roku 1733, a Jan Paweł II kanonizował błogosławionego w Dukli 10 VI 1997 r.



Drugim celem naszej peregrynacji w Dukli był Kościół na Puszczu położony na wzgórzu Zaśpít, skąd można było podziwiać malowniczy podkarpacki krajobraz. Znajduje się tutaj również pustelnia oraz usytuowane w grocie skalnej źródło św. Jana z wodą przynoszącą ulgę w wielu dolegliwościach i chorobach.

W drodze z Dukli do rezerwatu Prządky zjedliśmy smaczny obiad w restauracji Rogaty Gościniec. Po czym wypoczęci i z zapasem nowych sił ruszyliśmy do rezerwatu przyrody nieożywionej Prządky im. prof. Henryka Świdzińskiego, geologa, specjalisty geologii regionalnej Karpat oraz geologii złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Nazwa Prządky wiąże się z legendą o dziewczętach zamienionych w kamień za to, że przędły len w święto. Ponieważ jesienią szybko zapada zmrok nie obejrzelśmy już samych skałek, a zeszliśmy leśnym szlakiem położonym w pobliżu Przełomu Marcinka pod zamek w Odrzykoniu.

Przełom Marcinka, Sokoli Grzbiet i Strzelnica to trzy grupy skalne tworzące pierwszą na Podkarpaciu strefę dla

miłośników wspinaczki skałkowej. To zupełnie nowa atrakcja turystyczna zapewniająca bezpieczne uprawianie takiej formy aktywności fizycznej. Natomiast my poprzestaliśmy na aktywności „spacerowej” i podziwianiu pozostałości zamku Kamieniec w Odrzykoniu upamiętnionego przez Aleksandra hrabiego Fredrę na kartach „Zemsty”. Dzięki małżeństwu z Zofią Jabłonowską Fredro został właścicielem zamku i natrafił tutaj na akta procesowe z pierwszej połowy XVII wieku, z których dowiedział się o wieloletnim sporze między Piotrem Firlejem i Janem Skotnickim zakończonym ślubem wojewodzica Mikołaja Firleja z kasztelanką Zofią Skotnicką. Historia zwaśnionych rodzin posłużyła pisarzowi za kanwę utworu komediowego.

Piękno jesiennej przyrody, wspólna modlitwa, serdeczne i radosne bycie razem z pewnością pozostaną na długo w pamięci uczestników pielgrzymki Róż do Matki Bożej Saletyńskiej i św. Jana z Dukli. Chwała Panu i podziękowanie dla Organizatorów!

Redakcja

Brzesko. Santo – nie ma to tamto

W brzeskim Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym **21 października** odbył się koncert „Ziarenek Nadziei „ - „Jan Paweł II - Dziesięć Słów”.

Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach X Miesiąca Papieskiego przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Brzesku.

„Cieszę się, że możemy ten październikowy wieczór spędzić razem i że wydarzenia X Miesiąca Papieskiego mogą odbywać się przy udziale publiczności. W ubiegłym roku tak być nie mogło” - mówiła dyrektor PiMBP w Brzesku Karina Legutek, przypominając, że wszystkie imprezy w ramach tej inicjatywy odbywają się po to, by osoba i nauczanie św. Jana Pawła II nie zostały zapomniane.

Podczas koncertu „Ziarenek Nadziei” - scholi dziecięcej z parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku także udało się przywołać najważniejsze słowa papieża Polaka odnoszące się do poszczególnych przykazań Dekalogu. Piękne utwory, które w uszach brzmiały widzom jeszcze i po koncercie, przeplatały nagrania z przemówień Jana Pawła II. Dziś brzmiące chyba jeszcze bardziej aktualnie niż wtedy, kiedy mówił o ateizowaniu państwa, które nie ma nic wspólnego z neutralnością światopoglądową czy o cmentarzyskach dzieci nienarodzonych.

„Kiedy tak słuchałem tych słów Jana Pawła II w czasie koncertu, to powiem szczerze, dreszcz przeszedł mi po plecach, pewnie też jak i tym z państwa, którzy pamiętają na żywo papieża Polaka” - mówił ks. Wojciech Werner, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku.

„Wzruszamy się, zachwycamy Ojcem Świętym, przy-

wołujemy go, mamy w domu jego obrazy, tylko czy znamy jego nauczanie” - pytał. „Być może właśnie ten koncert stanie się dla nas motywem, by coś poczytać, czegoś posłuchać i może coś przemeblować w swoim życiu, aby ten testament św. Jana Pawła II nie pozostał w naszym życiu bez echa. Państwu i sobie też tego życzę” - dodał.

Ks. Józef Drabik, dziekan brzeskiego dekanatu, Regionalne Centrum Kulturalno-Biblioteczne nazwał pięknym żywym pomnikiem wystawiony Janowi Pawłowi II w Brzesku. W tym miejscu, któremu on patronuje, dzieci i młodzież mogą rozwijać swoje talenty i innym je prezentować.

Nie zabrakło także podziękowań dla prowadzących scholę dziecięcą - panom Andrzejowi Gicali i Danielowi Majcherowi oraz paniom Ninie Górskiej i Justynie Zapiór. Pożegnanie pełne wzruszeń przeżyły także absolwentki zespołu.

Tekst i zdjęcia: Beata Malec - Suwara/tarnow.gosc.pl



Z Tajemnicą Eucharystii do Matki Bożej Pocieszenia

W niedzielę 7 listopada w parafii Matki Bożej Różańcowej w Przydonicy koło Gródka Grupa25+ wystawiła misterium „Tajemnica Eucharystii”.

- *Myszę, że dzięki przeżyciu, w którym uczestniczyliśmy, każdy z nas uświadomił sobie jak wielką tajemnicą jest Eucharystia – powiedział w imieniu własnym i swoich parafian wzruszony proboszcz ks. Jacek Drożdż tuż po ostatnich słowach spektaklu i dźwięków kanonu „Jezu ufam Tobie” dzieląc się osobistymi odczuciami i pytaniami jakie zrodziło w nim to wydarzenie: - Ile jeszcze w nas braków? Jaka musi być świadomość, gdy przeżywasz Mszę świętą razem ze swoimi parafianami? Jak wielką siłę ma Eucharystia? Jak blisko jest Chrystus, gdy sprawujemy lub uczestniczymy w Eucharystii. Ileż pytań, jak długo jeszcze trzeba będzie nad tym myśleć. A to myślenie niech prowadzi do zmiany stylu uczestnictwa w Eucharystii, w przygotowaniu, w nastawieniu naszego serca.*

Po prawie rocznej przerwie teatralna GRUPA25+ działająca w naszej parafii wznowiła wystawianie misterium „Tajemnica Eucharystii”. Na początku października z objawieniem spisany przez boliwijską mistyczkę Catalinę Rivas dotyczącym Mszy świętej zapoznali się wrocławianie z parafii Pawłowice – Proszowice, gdzie grupa gościła 3 dni i wystawiła także komedię „Polowanie na męża”. Zaś w pierwszej listopadową niedzielę taką okazję mieli mieszkańcy Przydonicy, wsi malowniczo położonej w paśmie Pogórza Rożnowskiego.

Historia przydonickiej parafii sięga XIV wieku, a udokumentowane wiadomości na temat drewnianego kościoła pochodzą z wieku XVI. Tutejsi parafianie od stu-

leci żyli i nadal kultywują pobożność maryjną oddając cześć Matce Bożej Pocieszenia zwanej też Matką Bożą Przydonicką. W ołtarzu głównym nowej, przestronnej i jasnej świątyni znajduje się łaskami słynący Jej obraz, a w ołtarzach bocznych: z lewej strony relikwie św. Faustyny i obraz „Jezu, ufam Tobie”, z prawej – relikwie i obraz św. Jana Pawła II, który poświęcił kamień węgielny pod budowę kościoła - sanktuarium p/w Matki Bożej Różańcowej w Przydonicy podczas pielgrzymki do Polski w Krośnie 10 czerwca 1997 roku.

Przydonica to parafia nie tylko z tradycją, ale i żywą wiarą, co dało się zauważyć między innymi w tę niedzielę. Po Mszy świętej z licznym udziałem wiernych i członków GRUPY 25+ prawie nikt nie wyszedł z kościoła, wszyscy w skupieniu i z otwartym sercem przeżywali misterium, słowa wypowiedane przez lektorów i obrazy wypełniające przestrzeń świątyni.

Grupę z naszej parafii do Przydonicy zaprosił ks. Jacek Drożdż, który jako wikariusz jakiś czas temu posługiwał w Porębie Spytkowskiej i uczył religii w Zespole Szkolno - Przedszkolnym w Brzesku. W podziękowaniu zaprosił brzeszczan na poczęstunek i powiedział po spektaklu: - *Pani Ewo i wszyscy szanowni Aktorzy, jesteśmy Wam niezmiernie wdzięczni za to dzieło ewangelizacji, które stało się Waszym udziałem dzięki temu, że odpowiedzieliście na nasze zaproszenie. Nie ma słów, nie ma gestów, które wyraziłyby naszą wdzięczność. Niech Pan Bóg Wam to wszystko wynagrodzi.*

Intencje przyświecające GRUPIE25+ wyraził opiekun duchowny grupy ks. Wojciech Werner: - *Największą wdzięcznością będzie jeśli następnym razem uczestnicząc w Eucharystii przeżyjemy ją tak, jak prosiła o to Catalina Rivas.*

Dlatego po wizycie w Przydonicy zaplanowali już kolejny wyjazd z misterium w sobotę 13 listopada, do parafii św. Mikołaja Biskupa w Lubzinie.

Małgorzata Toboła



Na spotkaniu młodych w Lubzinie

W kościele parafialnym p/w Św. Mikołaja Biskupa w Lubzinie odbyło się **w sobotę 13 listopada** dekanalne spotkanie młodzieży, na które z ewangelizacyjnym przekazem została zaproszona GRUPA25+.

Najpierw młodzież z dekanatu Pustków – Osiedle uczestniczyła we Mszy św., której przewodniczył ks. Ryszard Pietrasik, proboszcz parafii, a koncelebrowali kapłani, duszpasterze młodzieży z parafii tego dekanatu. Natomiast po Mszy św. wraz z wieloma osobami w różnym wieku – i dojrzałymi i dziećmi – miała okazję obejrzeć „Tajemnicę Eucharystii” według tekstu boliwijskiej mistyczki Cataliny Rivas, którą wystawiła GRUPA25+ z naszej parafii.

- To już jest 26. nasze przedstawienie tego misterium. Tekst Cataliny Rivas przeczytałem kilkanaście lat temu, kiedy miałem już 15 lat kapłaństwa. Każdy ksiądz niby rozumie i wszystko wie o Mszy św., jednak tekst tej mistyczki zmienił moje patrzenie na Mszę św., zmienił też moje celebrowanie Mszy św. Misterium zmienia też wielu innych. Kiedyś do Brzeska przyjechał w sobotę je obejrzeć pewien mężczyzna z Rzeszowa. Po przedstawieniu przyszedł do mnie i powiedział, że nie może się już doczekać, kiedy w niedzielę pójdzie na Mszę św. – powiedział do widzów ks. Wojciech Werner, a o wydarzeniu napisał i galerię zdjęć zamieścił Tarnowski Gość Niedzielny.



UWIELBIENIE W MIŁOSIERDZIU

Projekt WiaryGodni. Katecheza nr 2:

Wiara – miłość czy przyzwyczajenie?

Miesiąc temu podczas pierwszej katechezy ks. Stanisław Chelmecki uświadomił zebranej młodzieży, w jaki sposób wiara w Boga pozwala żyć głębiej i bardziej świadomie. Tłumaczył dlaczego warto być człowiekiem wierzącym.

Natomiast podczas katechezy październikowej podał refleksji pytanie: Dlaczego tak często nie widzimy, żeby wiara „działała”? Dlaczego niektórzy mówią: „Niby jestem wierzący, ale wcale nie czuję, żeby wiara zmieniała moje życie na lepsze”. Dlaczego tak jest? Może chodzisz co niedzielę do kościoła, spowiadasz się od czasu do czasu, starasz się być dobrym człowiekiem, nie jesz mięsa w piątek, ale... nie czujesz Boga, nie czujesz, żeby to wszystko zmieniało twoje życie na lepsze. Niby jesteś blisko Boga, ale On wydaje ci się odległy, nie czujesz Jego ciepła. Dlaczego?

Odpowiedź jest prosta: wiara zmienia nasze życie dopiero wtedy, kiedy opiera się na miłości, a nie na przyzwyczajeniu lub przymusie. Wiara działa tylko wtedy, kiedy czujesz, że Bóg cię kocha (czujesz Jego ciepło) i chcesz odpowiedzieć na Jego miłość – tłumaczył ks. Stanisław i w dalszej części wyjaśniał, co zrobić, żeby wiara w Boga zaczęła zmieniać nasze życie na lepsze. Porównał życie do ogniska, które daje światło i ciepło tylko wtedy, kiedy jest podtrzymywane przez ogień. Ogniem w naszym życiu jest miłość. - Kiedy w twoim życiu nie ma miłości gaśniesz, jak to ognisko, w którym nie ma już ognia. Problemy i trudności są jak kłębiący się dym dogaszanego ogniska, który wszystko przysłania i gryzie w oczy. Życie bez miłości to jak ognisko bez ognia. Kiedy wydaje nam się, że nikt nas nie kocha, to wszystko staje

się PRZYMUSEM lub PRYZYWYCZAJENIEM. Dopiero miłość nadaje wszystkiemu głębszy sens.

Kiedy w naszym życiu robimy coś z miłości, wtedy znika: JA MUSZĘ, a pojawia się JA CHCĘ! Dokładnie tak samo dzieje się w naszej wierze. Jeżeli nie czujesz, że Bóg Cię kocha, to wiara staje się tylko przymusem, albo przyzwyczajeniem i nie zmienia twojego życia. Wszystko w tej wierze oparte jest na słowie „muszę”: „muszę” iść do kościoła, „muszę” się pomodlić, „muszę” spełniać przykazania. W ten sposób wiara staje się utrapieniem. Czy chcesz takiej wiary? – pytał katecheta. - Jesteś w takim momencie, gdzie wiara jest istotnym etapem w Twoim życiu duchowym. Przestaje być tylko i wyłącznie wiara przekazaną przez rodziców, dziadków, księży, czy siostry zakonne, a staje się TWOJĄ OSOBISTĄ DECYZJĄ PODJĘTĄ Z MIŁOŚCI! Każdy, który poważnie myśli o swojej wierze lub chce, by wiara nie była swego rodzaju kulą u nogi, powinien przejść ten etap, by nie wierzyć z przymusu, ale z miłości.

Kolejna refleksja dotyczyła przemyślenia czy nasza relacja z Bogiem przypomina więzi czy więzy. Więzy odnoszą się do tego wszystkiego, co wykonujemy z przymusu, co jest nam narzucone, co jest podejmowane bez miłości i wolności. Więzy zaś są konsekwencją wolnego wyboru, dają radość szczęście, poczucie bezpieczeństwa. Nie zniewalają, ponieważ są konsekwencją miłości. Zastanów się zatem nad tym, czy Twoja relacja z Bogiem to są WIĘZI, czy WIĘZY? – zachęcał młodych ks. prelegent, podkreślając, że więzi łączą a więzy – zniewalają.

W trakcie przygotowań do przyjęcia sakramentu bierzmowania jesteście zaproszeni do tego, żeby doło-

żyć wszelkich starań, aby wasza wiara przeszła etap od więzów do więzi, czyli od przymusu i nakazu do miłości, czyli prawdziwej relacji z Bogiem. Niestety zdarzają się sytuacje, kiedy młodzi ludzie odrzucają wiarę przekazaną przez rodziców, czasem widzą, że to po prostu nie działa, czasem próbują w ten sposób udowodnić swoją dorosłość, niezależność i wolny wybór. Kiedy jednak znajdziecie w sobie na tyle siły i odwagi, by przejść ten etap wiary ZE WZGLĘDU na Mamę, Tatę, Babcię itd. ... do wiary ZE WZGLĘDU na miłość, jaką chce nas obdarzyć Bóg, to wtedy zobaczycie, że wiara nie zniewala, ale daje prawdziwą wolność.

Na przykładzie celnika Mateusza ks. Stanisław ukazał jak Pan Jezus pierwszy wychodzi do kogoś, kto w oczach ludzi nie jest wart miłości, pierwszy podchodzi do Mateusza, odzywa się do niego. Nie osądza, nie wytyka, nie wylicza przykazań. Po prostu chce się spotkać, zaprasza go do relacji, chce stworzyć z nim więzi a nie więzy. Bóg wychodzi do Ciebie ze swoją miłością, gdziekolwiek teraz jesteś. On chce być blisko Ciebie, chce żebyś odkrył, że jesteś dla Niego ważny, że On cię kocha.

Jeśli twoja wiara będzie oparta na miłości do Boga, a nie na przymusie lub przyzwyczajeniu, to będzie zmieniła twoje życie na lepsze.

Projekt WiaryGodni. Katecheza nr 3: „Pudło”, czyli czym jest grzech?

Trzecią, listopadową katechezę dla młodzieży z cyklu „Wiarygodni” prowadził ks. prał. Wojciech Werner zastępując chorego ks. Stanisława.

Punktem wyjścia do refleksji były pojawiające się często, szczególnie w sytuacjach trudnych w naszym życiu, niepokojące pytania: - Skoro Bóg mnie kocha, to dlaczego przeżywam tak wiele niepewności, lęków, zazdrości, sporów, smutku, ograniczeń, samotności? Skoro Bóg nas kocha, to dlaczego rozpadają się rodziny, dzieci kłócą się z rodzicami, toczą się walki, a ludzie wzajemnie ranią? Skoro Bóg nas kocha, to dlaczego jest głód, bieda, dyskryminacja, wojny? Skoro Bóg mnie kocha, to dlaczego tego nie doświadczam? Na czym polega problem?

Tego typu pytania świadczą o tym, że mamy duże problemy w przyjęciu prawdy o Bożej miłości i w doświadczeniu tej Bożej miłości tak bardzo osobiście. Aby znaleźć rozwiązanie problemu, najpierw powinniśmy się zastanowić – skąd się ten problem bierze. Pismo Święte wskazuje, że tym co uniemożliwia nam doświadczanie miłości Boga, jest grzech: „Wszyscy zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej” (Rz 3, 23). U źródeł każdego zła, które trapi ludzkość – jest grzech.

To zamknięcie się na Boga, które prowadzi do różnych złych czynów. Wszystko to sprawia, że mamy problem w przyjęciu prawdy o Bożej miłości i doświadczeniu tej miłości osobiście. Parafrazując słowa św. Pawła można by powiedzieć, że przez grzech jesteśmy pozbawieni światła Bożej miłości.

Czym jest grzech? Świetnie oddaje znaczenie tego słowa język grecki, czyli język w którym powstał Nowy Testament. Otóż słowo grzech w języku greckim brzmi hamartia. Hamartia oznacza nietrafienie do celu, pudło. Gdy na przykład ktoś celował z łuku w tarcze, ale strzała spudłowała (albo gdyby ktoś chciał trafić piłką w bramkę, a piłka pofrunęła w trybuny) – taką sytuację określało hamartia. Grzech oznacza spudłowanie, minięcie się

z celem, do którego zmierza nasze życie.

A dokąd powinno zmierzać? Odpowiedź znajdziemy w Jezusowej przypowieści mówiącej o dwóch braciach, którzy nie trafili do celu. Choć mieli dobrego ojca i szczęście na wyciągnięcie ręki, to niestety stali się bardzo niešťeśliwi. (Łk 15, 11-32)

Młodszy syn odszedł z domu. Wybiera zło. Chce żyć na własną rękę i korzystać z życia. Staje się bankrutem, jest nieszczęšťliwy i samotny. Nie ma relacji z ojcem. Starszy syn pozostał w domu. Jest grzeczny, poprawny, ale czuje się niewolnikiem ojca. Podobnie jak młodszy syn jest nieszczęšťliwy, samotny również nie ma relacji z ojcem.

Na przykładzie dwóch synów widzimy jak duży zależy od naszej postawy. Grzech jest najpierw zerwaniem relacji z Bogiem, odwróceniem się od Jego miłości. Księga Przysłów mówi: „Kto mnie nie znajdzie, duszę swą rani” (Prz 8, 36).

Gdybyśmy chcieli napisać książkę, w której ponazywalibyśmy wszystkie grzechy – z pewnością byłaby bardzo gruba. Byłyby tam grzechy codzienne, nazywane powszednimi, np. zaniedbanie pacierza, drobne kłamstwa; znalazłyby się również grzechy bardzo poważne, zwane śmiertelnymi: zabójstwo, aborcja, pijaństwo, itp. Jednak największym grzechem ze wszystkich i podstawą każdego grzechu jest brak relacji z Bogiem, czyli nieprzyjmowanie miłości Boga. To prowadzi nas do wszystkich innych upadków.

Dlatego warto zadawać sobie pytania: Jaka jest Twoja relacja z Bogiem? Czy czujesz, że cię kocha? Czy jesteś do Niego przytulony? A może bliżej ci do tych dwóch synów z dzisiejszej Ewangelii?

Jeśli nie czujesz, że Bóg cię kocha, to pomyśl dlaczego tak jest. Może zamknąłeś się na Niego? Może nie masz dla Niego czasu i nie myślisz o Nim? Może inne sprawy i osoby stały się dla Ciebie ważniejsze, niż On?

Jak często się modlisz? A jeśli się modlisz, to jak to ro-

bisz? Żeby szybciej, żeby zaliczyć i mieć już z głowy, czy żeby się z Nim spotkać i się do Niego przytulić?

Czy chcesz, żeby było inaczej? Co możesz zrobić, żeby to choć trochę się zmieniło?

Grzech jest postawą zamknięcia się na Boga, która prowadzi do różnych złych czynów. Wszystko to sprawia, że mamy problem w przyjęciu prawdy o Bożej miłości i doświadczeniu tej miłości osobiście.

Wieczory Uwielbienia w naszej parafii w każdy trzeci piątek miesiąca rozpoczynają się o 18.00. Mszą świętą. Następnie w ramach PROJEKTU WIARYGODNI ks. Stanisław Chelmecki prowadzi katechezy, potem następuje Adoracja Najświętszego Sakramentu. Podczas uwielbienia można skorzystać z sakramentu pokuty.

CO U MŁODYCH

Dekanalne Spotkanie Młodych

W kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku odbyło się dekanalne spotkanie młodych w ramach przygotowań do Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie w 2023 roku. Reprezentanci parafii należących do dekanatu uczestniczyli we Mszy św., której przewodniczył dziekan ks. prał. Józef Drabik.

Po Eucharystii młodzi otrzymali od niego specjalne świece ŚDM oraz teksty modlitwy, która ma pomóc w duchowym przygotowaniu do spotkania w Lizbonie.

- Teraz każda parafia w ramach duszpasterstwa młodych podejmie te przygotowania. Na razie znamy datę spotkania, ale nie wiemy jeszcze, jakie będą koszty i jak w ogóle będzie wyglądała sytuacja związana z pandemią. Na razie przed nami czas na formację ducha - podkreśla dekanalny duszpasterz młodzieży ks. Łukasz Polniaszek.

Tekst i zdjęcia: Ks. Zbigniew Wielgosz (tarnow.gosc.pl)



Spotkania ministrantów w naszej parafii odbywają się w środy o godz. 16.30

Chłopcy! Jeśli pragniecie dołączyć do grona ministrantów podejmijcie wyzwanie służby Panu Bogu przy ołtarzu. Powiedzieć o tym Waszemu księdzu katechecie na religii lub zgłoszcie to pragnienie w zakrystii. Przygotowanie do posługi ministranta rozpoczyna się we wrześniu każdego roku.

Spotkania lektorów w naszej parafii odbywają się w środy po wieczornej Mszy Świętej.

Opiekun LSO: ks. Stanisław Chelmecki

16 Synaj Okręgu Brzeskiego

Przygotowanie do XXXVI ŚDM w Panamie 2023

W sobotę 20 listopada, w wigilię uroczystości Chrystusa, Króla Wszechświata, w całej diecezji tarnowskiej odbyły się okręgowe spotkania młodych w ramach przygotowania do XXXVI Światowych Dni Młodzieży Panama 2023. W tym dniu młodzi zgromadzili się w kościołach w swoich okręgach o godzinie 19.00, kiedy to poprzez połączenie on-line rozpoczęła się część wspólna spotkania w całej diecezji.

W okręgu Brzesko młodzież z trzech dekanatów (Szczepanów, Wojnicz i Brzesko) rozpoczęła modlitewne czuwanie w sanktuarium św. Jakuba w Auli Chrystusa Króla. Tego wieczoru na spotkaniu nie zabrakło grupy

młodych ludzi z naszej parafii, którą opiekował się ks. Marcin Minorczyk. Podczas połączenia online realizowanego przez telewizję Synaj.tv Okręg Brzesko reprezentowała jedna z naszych uczestniczek Mariola Niemczak, która opowiedziała o inicjatywach apostolskich podejmowanych przez młodzież w dekanatach.

Dzięki transmisji młodzi w całej diecezji wysłuchali także ważnych, skierowanych do nich słów bp Andrzeja Jeża, który powiedział między innymi: - *Jezus chce nas przebudzić, podźwignąć i posłać, abyśmy o Nim mówili innym. W waszym młodym życiu pojawiają się chwile duchowego przełomu podczas rekolekcji, spowiedzi, ado-*



racji Najświętszego Sakramentu. Tego doświadczenia nie można zatrzymać tylko dla siebie, trzeba się nim dzielić. Wyruszyć w świat z dobrą nowiną o Jezusie. Wielu waszych rówieśników jest pogubionych duchowo, są psychicznie osłabieni. Potrzebują podźwignięcia z ich słabości, depresji, poczucia braku sensu. Bądźcie dla nich pierwszymi, którzy pomogą im wstać i iść razem z wami do Chrystusa.

Ks. bp Andrzej Jeż uczestniczył na żywo w modlitewnym spotkaniu z nastolatkami w parafii Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie.

Po części wspólnej każdy z 11 okręgów realizował swój program. W parafii św. Jakuba gospodarze zaprosili wszystkich uczestników na małe co nieco dla ciała, a po

poczęstunku nastąpiło procesyjne przejście ze znakami ŚDM z Ali Chrystusa Króla przez Drzwi Jakubowe do ołtarza. Następnie ks. Marcin uroczystie odczytał fragment z Dziejów Apostolskich a ks. Grzegorz z Dębna wygłosił konferencję, której myślą przewodnią były słowa „Wstań. Ustanawiam cię świadkiem tego, co zobaczyłeś”. Adorację Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie poprowadził ks. Marek z Borzęcina, natomiast pozostali księża opiekunowie grup czekali w tym czasie w konfesjonałach zapewniając chętnym możliwość spowiedzi.

Czuwanie zakończyło się o 21.00 Apelem Jasnogórskim.

Redakcja

Opiekun duchowny Grupy Teatralnej GT i Grupy Młodzieżowej bł. Karoliny ks. Marcin Minorczyk zaprasza wszystkich chętnych młodych i każdego, kto czuje się młodo, nie tylko osoby należące do wymienionych grup, ale także kandydatów przygotowujących się do sakramentu bierzmowania - **do wspólnotowej modlitwy i uczestnictwa w Eucharystii w pierwsze piątki miesiąca o godzinie 20.00.**

Świąteczna historia. List z Ukrainy

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Jeszcze chwila i cała rodzina zgromadzi się przy świątecznym wigilijnym stole. Tak niewiele czasu zostało do pierwszej gwiazdki, kolęd, życzeń, opłatka i przepysznej kutii. Dlatego postanowiłem napisać do Was ten przedświąteczny list, moi drodzy Rodacy.¹



**CHRYSTUS PAN SIĘ NARODZIŁ.
PRAWDZIWIE SIĘ NARODZIŁ!**

Przede wszystkim chciałbym złożyć dla Was i Waszych rodzin świąteczne życzenia. Życzę Wam żywego spotkania z małym Jezusem. Życzę Wam rodzinnego pokoju na wzór Świętej Rodziny z Nazaretu! Życzę Wam odwagi we wszelkich trudnościach, biorąc przykład z cichego, pokornego, ale jakże odważnego Józefa Opiekuna. I na sam koniec - bądźcie wesołymi i radosnymi jak Aniołowie, którzy głosili światu, że Pan przyszedł na ziemię, aby spotkać się z każdym z nas. I niech zawsze brzmi w sercu każdego – „Gloria in Excelsis Deo”.

No i jak to wszystko się zaczęło? A zaczęło się od listu, który napisał do mnie znany Wam ksiądz Marcin na temat – «obchodzenia świąt Bożego Narodzenia na Ukrainie». Od tamtego momentu zacząłem myśleć o naszych tradycjach świętowania Bożego Narodzenia.

Otóż, przygotowania zaczynają się na początku Adwentu i tak stopniowo trwają, aż do samej Wigilii. Zwyczaj na wsiach już na 2 tygodnie przed Wigilią odzuwa się smak świąt. Dziadkowie przynoszą ziarno

pszenicy ze schowka (z której później zrobią kutię). Kutia – to jest gotowana pszenica z miodem, makiem, chałwą i różnymi bakaliarniami.

Najpierw ziarna pszenicy płuczą, następnie suszą, a jeszcze później piklują (czyli ubijają w specjalnym, ręcznie robionym urządzeniu, dzięki czemu pszenica jest oczyszczona ze skórki i staje się bardziej miękka, co jest bardzo ważne przy gotowaniu samej kutii). Przed samymi świętami Bożonarodzeniowymi, 2-3 dni wcześniej, układają świąteczne menu, robią zakupy, dekorują choinkę i stawiają szopkę, a także stopniowo sprzątają dom. W przeddzień Bożego Narodzenia zaczynają przygotowywać potrawy na tak zwaną Świętą wieczerzę i na następny dzień, a także i potrawy wigilijne dla tych, którzy są samotni lub w podeszłym wieku. Robi się to wszystko po to, aby podzielić się radością świąt z innymi, a także ku pamięci naszych najbliższych zmarłych.

Na tak zwaną świętą wieczerzę przygotowuje się dwanaście posiłków. Dlaczego dwanaście? Tradycja głosi, że może to być spowodowane dwunastoma miesiącami i pewnymi rytuałami kalendarzowymi w czasach jeszcze przedchrześcijańskich. Obecnie liczba dwanaście jest interpretowana jako odniesienie do dwunastu apostołów Jezusa Chrystusa.

Kiedyś ludzie byli bardzo biedni, więc samo jedzenie było przygotowane z tego co mieli na co dzień, ale nawet najbiedniejsi dokładali wszelkich starań, aby godnie uczcić święto Bożego Narodzenia, dlatego gotowali to, co najlepsze. Aby wszystko zdążyć przygotować do pierwszej gwiazdy, gospodyni budziła się wcześniej rano i rozpałała piec, na którym wszystko się gotowało. Do przygotowania dań bierze się świeżą wodę ze studni, nią zalewa się pszenicę na kutię i suszone owoce dla uzwaru. Najpierw przygotowuje się dwa główne dania - kutię i kompot, a później pozostałe potrawy. Kutia sięga jeszcze czasów przedchrześcijańskich i była daniem głęboko symbolicznym. Ziarno pszenicy co roku ożywa, więc jest symbolem wieczności, a miód symbolem wiecznego szczęścia świętych w niebie. Kutię gotuje się w specjalnym garnku, w którym nie gotuje się nic innego. A kompot (uzwar) robi się z suszonych jabłek, gruszek i śliwek, które były

zbierane jeszcze latem.

Kolacja (święta wieczerza) zwykle zaczyna się od momentu, gdy na niebie pojawi się pierwsza gwiazda. Zanim rodzina zasiądzie do kolacji roznosi tę świętą wieczerzę tym, z kim się chce podzielić. Są to osoby bliskie, w wieku podeszłym albo samotnym i biednym ludziom, żeby i oni się cieszyli radością świąt Bożego Narodzenia. Dopiero po tym ojciec, jako głowa rodziny, czyta fragment Pisma Świętego. Po modlitwie zaczynamy dzielić się opłatkiem i śpiewać kolędy, składając sobie nawzajem świąteczne życzenia. Pierwsze danie, które powinno się jeść to koniecznie kutia, a dopiero po kutii pierogi, barszcz, pączki, gołąbki, ryby, sałatki itp.

Po kolacji, wszyscy przygotowują się na Mszę Wigilijną, podczas której wszystko w szczególny sposób płonie ogniem miłości i radości.

Tradycyjnie w świątyni zawsze jest ustawiana szopka, do której po Liturgii wszyscy podchodzą, aby pozdrowić małego Jezusa i za śpiewać Mu kolędy.

W sam dzień Bożego Narodzenia, wszyscy odwiedzają się nawzajem, odwiedzają swoich bliskich i przyjaciół, śpiewając kolędy, w których wychwalają Nowonarodzonego Zbawiciela świata. A wieczorem młodzież i dzieci, przebrani w różne stroje, chodzą od chałupy do chałupy kolędując - głosząc w ten sposób Dobrą Nowinę o Bożym Narodzeniu.

Właśnie tak świętujemy na naszej ukraińskiej ziemi i poza nią Boże Narodzenie, zachowując dawne tradycje, które staramy się przekazać z pokolenia w pokolenie.

Moi drodzy Rodacy z Polski, niech ta mała świąteczna historyjka pomoże Wam jeszcze lepiej, uroczycie przeżyć to święto i da Wam rodzinny pokój, który podobnie jak i my, będziecie przekazywać kolejnym pokoleniom.

Życzę Wam dobrych Świąt Bożego Narodzenia, smacznej kutii i wesołej kolędy.

Wasz rodak z Ukrainy, Rościsław Święcicki.

¹ Od Redakcji: List od Rościsława nadszedł do Redakcji jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia i zawiera życzenia przedświąteczne. Mimo, że mogliśmy go zaprezentować dopiero teraz, tuż przed Nowym Rokiem, nie zmienialiśmy treści.

GRUPA TEATRALNA GT



Kwestowaliśmy

1 listopada 2021r. we Wszystkich Świętych młodzież z Grupy Teatralnej GT kolejny raz włączyła się w kwestę na rzecz odnowy zabytków Cmentarza Parafialnego w Brzesku. Stała się motorem napędowym do uruchomienia biura kwesty w naszej parafialnej kawiarence za zgodą księdza proboszcza Wojciecha Wernera. Komitet Odnowy Zabytków Cmentarza w Brzesku zawdzięcza sprawne funkcjonowanie przede wszystkim młodocianym wolontariuszom,

kterzy rozumieją potrzebę kultywowania pięknych polskich tradycji i zabiegają o dobrą pamięć o naszych przodkach. Dzięki takim akcjom nasza tożsamość wciąż jest żywa. Wolontariuszom GT towarzyszyli członkowie Szkolnego Koła Wolontariuszy z Technikum im. J. Piłsudskiego, Związek Strzelecki „Strzelec”, Szkolne Koło Caritas i Szkolny Klub Historyczny im. Armii Krajowej z LO im. Mikołaja Kopernika, harcerze oraz przedstawiciele władz

Brzeska. Na każdego czekała w naszej kawiarence ciepła herbata i ciastko, które zapewnili ofiarodawcy i przygotowały panie pracujące na świetlicy przy parafii.

Choć wydawało się, że pandemia po raz kolejny odsunie w czasie wszelkie społeczne zrywy i kulturalne przedsięwzięcia, udało się i to z dużym powodzeniem. Na obu brzeskich cmentarzach uzbierano blisko 9 tysięcy zło-

tych, co pozwoli odnowić kolejny zabytkowy nagrobek na cmentarzu Parafialnym w Brzesku.

Wszystkim wolontariuszom i tym kwestującym i tym organizującym zbiórkę należą się słowa wdzięczności. Póki nie umiera pamięć o naszych pradziadach, póty trwa Polska.

Agata Podłęcka



Co z tradycyjnymi jasełkami?

Już po raz drugi w naszej parafii nie będzie od lat wystawianych jasełek, które przyciągały tłumy widzów. Drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia rodziny rezerwowały sobie na wyjście na spektakl i często zabierały goszczących u siebie krewnych. W ubiegłym roku panował powszechny lock down, w tym z kolei lock down wisi na włosku, a poza tym nastąpiło sprzężenie kilku smutnych czynników. Pandemia doprowadziła do rozluźnienia obyczajowości, do rozleniwienia duchowego i obojętności religijnej nie tylko wśród dorosłych, ale przede wszystkim pośród młodzieży. Kryzys dopadł również tak pręźnie do tej pory działającą Grupę Teatralną GT. Z trudem utrzymuje się jej kilkunastoosobowy skład. Większość młodzieży odeszła bez słowa albo po tłumaczeniu, że nadmiar szkolnych i innych pozaszkolnych obowiązków nie pozwala na wygospodarowanie czasu na piątkowe wieczory i na naukę tekstów sztuk czy piosenek na pamięć. Część młodych nie czuje już żadnej więzi i uzależnienia od animatorów, którzy już nie są ich nauczycielami, więc gratyfikacje w postaci ocen nie wchodzi w rachubę. Jednak nie to jest najsmutniejsze. To się działo i działać będzie. Najsmutniejszy jest fakt, że GT działa przy Kościele, a to dla wielu młodych jest źle postrzegane wśród rówieśników w środowiskach szkolnych czy osiedlowych. Młodzi po prostu wstydzą się Pana Boga, religijności i przynależenia do jakiegoś tam kółka teatralnego – co niestety nie jest wyssane z palca, lecz zasłyszane z rozmów.

Dodatkowo osoby, które wytrwały w GT narażone są na hybrydowe nauczanie, kwarantanny i choroby. Ciągłe po kilkoro nie dociera na próby, zatem nie ma możliwości warsztatowych. Poza tym trudna praca animatorska, pełne zaangażowanie w rozwój młodzieży kosztem własnej swobody czasowej, zwłaszcza w dni wolne, potrzebne do odpoczynku, strona menadżerska, twórcza i odpowiedzialność wychowawcza nie przyciągają nikogo z absolwentów GT do pracy animatorskiej, do przejmowania schedy po coraz starszych obecnych opiekunach.

Wszystkie te sprzężenia powodują, że choć pomysł na nową sztukę jest, jaseł nie będzie. Pozostaje nadzieja, że jeszcze znajdzie się taka młodzież, która będzie się cieszyć z pracy, występów i sukcesów na GT, z nawiązanych przyjaźni i więzi emocjonalnych bez wstydu i interesowności.

Smutne są znaki naszych czasów...

Agata Podłęcka

Od Redakcji: Młodzieżowa Grupa Teatralna GT przygotowała i wystawiła w Wigilię przed Pasterką 24 grudnia 2021 r. o godz. 23.00 montaż słowno – muzyczny „Znów się rodzi nadzieja”. Zamieszczamy tytułowy tekst autorstwa animatorki grupy p. Agaty Podłęckiej z dedykacją i z życzeniami dla naszych Czytelników nieustannie płynącej nadziei od Narodzonej Dzieciny oraz wiersz „Świąteczna bombka”.

ZNÓW SIĘ RODZI NADZIEJA

*Choć świat przysnął w pandemii
Choć rzeczy inaczej są zwane
Choć pustki na półkach odczuć*

*Choć ucieczka drugim domem
Choć serca z bezruchu zdrętwiały
Choć oczy topione w materii
Choć uczucia spopielale w pożądaniu
Choć pociąg współczucia wykolejony
Choć dobroć rozmieniona na drobne
Choć uśmiech przyklejony na gorąco
Choć lód na pustych dłoniach
choć klucz do miłości nie ten
Choć Bóg jak odpad wyrzucony*



*A z szopki uciekli pasterze
Znów się rodzi nadzieja
Na nowe Boże zstąpienie
Tej jednej jedynej nocy*

*Może anieli zadną w fanfary
Na tyle mocno by nas obudzić
Może płacz cichy Bożej Dzieciny
Przypomni jakimi jesteśmy ludźmi
Może znów będzie jak dawniej
Przy odkopanej zza gratów Biblii
Przy kruchym opłatku
I całkiem bezbronnym
Wydartym z ruiny uczuć
Przy rozpalonej wreszcie świecy
Złączonej z blaskiem na niebie
Z gwiazdą Trzech Króli
Uratowanych przed zgubą
Gotową ich dopaść niechybnie
Może popłyną kropelki łez
Słonych jak morze przypomnienia
Bo przecież Dziecina musi dać nadzieję
W kolejny dzień swojego narodzenia*

Agata Podlęcka



To
Tu
dzyń dzyń dzyń

dzwoneczek mały dzwoni
taki złocisty z ptaszkami srebrnymi
z gwiazdkami lśniącymi od świeczek igraszki
cały w brokatch z rysami na sercu od lat wiernymi
sam głośno biedny dzwonić nie może bo tak jak ptaszki
koło gwiazdek utknął między małymi dzwoneczkami innymi
wciśnięty pomiędzy bordowej wstążeczki adamaszki
tu jego miejsce na szklanej bombce nienaruszone
tu jego historie na wieńcu igliwiem wyryte
to tu jego serce ku gwiazdce zwrócone
bo żywi do niej uczucia skryte
i dzwoni w jej stronę
dzyń dzyń

Agata Podlęcka

W TARNOWSKIM WSD

200 lat WSD w Tarnowie

W sobotę 2 października 2021 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie rozpoczął się Rok Jubileuszowy 200-lecia powołania przez Papieża Piusa VII bullą „Studium paterni affectus” do istnienia Seminarium Duchownego Diecezji Tarnowskiej, czyli wyjątkowego

miejsca formacji i nauki kandydatów do kapłaństwa.

Rok Jubileuszowy to dla nas szczególnie czas wdzięczności i modlitwy za kapłanów oraz o nowe powołania, aby nigdy nie zabrakło ludzi, którzy będą głosić Ewangelię i sprawować Sakramenty. Ten czas jest związany

z wielkim dziedzictwem naszego Seminarium i bardzo bogatą historią, którą studiujemy i przybliżamy naszym drogim gościom, którzy odwiedzają Seminarium podczas tzw. „otwartych drzwi” w każdą sobotę.

Przyjeżdżają do nas całe rodziny, dzieci, młodzież, seniorzy, Liturgiczna Służba Ołtarza oraz kapłani wraz z parafianami, wśród których posługują. Motywem przewodnim jubileuszowych pielgrzymek jest modlitwa o nowe i święte powołania, a także wielkie dziękczynienie za 4300 kapłanów, którzy ukończyli formację w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie.

Rok Jubileuszowy jest dla nas szczególnym czasem łaski, za który dziękujemy Panu Bogu i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wspierają nas duchowo i materialnie.

Kl. Marcin Kumor



PODZAS UROCZYSTOŚCI KS. BP ANDRZEJ JEŻ
POŚWIECIŁ FIGURĘ BŁ. KS. ROMANA SITKI –
REKTORA SEMINARIUM W LATACH 1936-1941.
(FOT: WSD TARNÓW)

V SYNOD DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Aktualności synodalne

Jesienią prace synodalne V Synodu Diecezji Tarnowskiej zarówno w Parafialnych Zespołach jak i Komisjach na szczeblu diecezjalnym oraz w Komisji Głównej nabrały tempa. Odbływały się posiedzenia, trwają intensywne prace nad projektami dokumentów końcowych. Postępy prac można śledzić na bieżąco w: <https://synodtarnow.pl/aktualnosci/>

Jak informuje Sekretarz V Synodu DT ks. Piotr Cebula **4 i 18 października oraz 12 listopada** w Kurii Diecezjalnej w Tarnowie odbyły się kolejne posiedzenia Komisji Głównej V SDT.

Natomiast 27 listopada w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie odbyła się IV Sesja Plenarna. Na tej Sesji miało miejsce głosowanie nad dokumentami: *Dobra kultury diecezji tarnowskiej. Wartość, znaczenie, ochrona oraz Przepowiadanie słowa Bożego w diecezji tarnowskiej.*

Oba dokumenty zostały przyjęte większością głosów członków synodu. W diecezji zmienia wiele. Jak tłumaczył ks. Jacek Nowak, przewodniczący Komisji Synodalnej ds. Dziedzictwa Diecezji Tarnowskiej, opracowany przez nią i przyjęty dziś dokument to swoisty raport o dobrach kultury naszej diecezji. Wszystkie ustalenia w tym dokumencie zmierzają do tego, abyśmy wszyscy razem - zarówno duchowni, jak i wierni świeccy diecezji tarnowskiej - stawali się coraz bardziej świadomi znaczenia historycznego i artystycznego dziedzictwa tarnowskiego Kościoła. Dlatego w jednym z punktów dokument proponuje się powstanie sieci parafialnych i klasztornych muzeów oraz izb pamięci. Obszerny dokument zapowiada także m.in. powstanie oddzielnej instrukcji dotyczącej zasad, którym podlegać będą budowy nowych kościołów w diecezji tarnowskiej oraz umieszczanie dzieł sztuki

w miejscach świętych. Od ich twórców wymaga się, by byli nie tylko artystami, ale także posiadali kompetencje i wiedzę dotyczącą Kościoła, by byli świadkami wiary.

Z kolei dokument dotyczący przepowiadania słowa Bożego w diecezji tarnowskiej przedstawił ks. Michał Dąbrówka, przewodniczący synodalnej Komisji ds. Ewangelizacji. Przypominając o tym, że „wiera rodzi się ze słuchania”, mówił, że jeśli jakość głoszonego słowa Bożego będzie była jaka, to i była jaka będzie nasza wiara albo w ogóle jej nie będzie. Wyliczał ogrom wyzwań, jakie stoją przed posługą głoszenia słowa Bożego dzisiaj, łącznie z apelem o nieustanne podnoszenie jego jakości. W tym kontekście dokument m.in. nakłada na kapłanów do piątego roku kapłaństwa obowiązek pisania pełnych tekstów homilii oraz kazań, a wszyscy inni kapłani powinni pisać przynajmniej ich konspekty. Dokument także stanowczo zabrania odczytywania na ambonie cudzych homilii i kazań. Dokument omawia liczne formy przepowiadania, najwięcej miejsca poświęcono w nim homilii, która stanowi integralną część liturgii i - jak zauważył ks. Michał Dąbrówka - sama jest aktem liturgicznym. To z takiego punktu wyjścia wynika wiele zmian, jakie dokument wprowadza w praktykę głoszenia homilii w kościołach diecezji tarnowskiej. - Nie można w czasie liturgii, a zatem i w czasie homilii odtwarzać materiałów dźwiękowych i filmowych, gdyż są one obce duchowi liturgii - zauważył ks. Michał Dąbrówka w kontekście zbliżających się Rorat. (<https://tarnow.gosc.pl/doc/7243706.V-Synod-Diecezji-Tarnowskiej-Dwa-dokumenty-przyjete-ale-jest>)

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze naszego czasopisma (18/2021) Parafialne Zespoły Synodalne od września obradują według nieco zmienionej konwencji. Obrady każdorazowo poprzedzone są modlitwą medytacją przed Najświętszym Sakramentem.



W listopadzie motywem przewodnim medytacji były słowa „*Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców.*” (Mt 21,13)

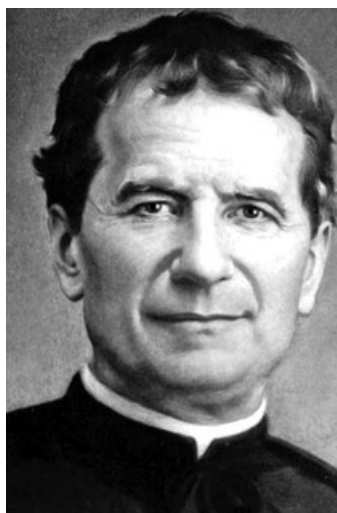
Zaś do konsultacji Komisja Główna zaproponowała temat: *Troska wspólnoty o Dom Boży- Dom modlitwy (Koncerty w kościołach)* w postaci dwóch fragmentów projektu całościowego dokumentu synodalnego, nad którym pracuje Komisja ds. Kultu Bożego i Życia Sakramentalnego V Synodu DT. W grudniu były to dwa punk-

ty z redagowanego przez Komisję Małżeństw i Rodzin V SDT Regulaminu funkcjonowania parafialnych poradni rodzinnych. A rozważania koncentrowały się na temacie „*Jak dzisiaj być rodziną prawdziwie żyjącą Ewangelią?*”.

Członkowie PZS skupiają się podczas dyskusji na tych zaproponowanych fragmentach i proszone są o komentarz, czy fragmenty te są poprawne, sensowne, zupełne, aktualne, profetyczne itp.

Redakcja

BĄDZCIE ŚWIĘTYMI, BO JA JESTEM ŚWIĘTY



Kiedy się urodziłeś, poświęciłam Cię Matce Bożej.

Przenieśmy się wyobraźnią lub wspomnieniami do Włoch: małego miasteczka Becchi i dużego miasta Turynu. W tym pierwszym 16 sierpnia 1815 roku przychodzi na świat Janek Bosko. Jako dwulatek zostaje sierotą,

umiera mu ojciec. Wychowuje go i jeszcze dwóch synów matka. Chłopiec opuszcza dom rodzinny w wieku 12 lat. Podobno z powodu brata, który nie zgadzał się na edukację Janka. Chłopiec, aby nie zginąć z biedy podjął się pracy w gospodarstwie rolnym i równocześnie uczył się. Dopiero po dwóch latach odwiedził swój rodzinny dom.

Czyńmy wszyscy dobrze, nie wyrządzajmy krzywdy! Ostatnie słowa przed śmiercią 31 stycznia 1888

Przez ten czas oprócz pracy, uczył się u znajomego kapłana, po jego śmierci wstąpił do szkoły. Przyszedł czas na podjęcie decyzji, co chce robić dalej w swoim życiu. Chciał wstąpić do franciszkanów. Przekonano go jednak do studiowania w seminarium i przygotowania się do święceń kapłańskich. Po święceniach zaczął pracować w Turynie. Widział ogromne rzesze osieroconych, bezbronnych chłopców, nie kształcących się w szkołach, nie mających żadnego zajęcia. To często prowadziło do wykołowania tych chłopców, wchodzenia w świat przestępczy i do chuligaństwa. Jan Bosko-młody kapłan postanowił zająć się tymi chłopakami, uratować ich przed zgubą i wykołowaniem, utratą wiary a nawet życia. W dzielnicy Valdocco założył oratorium, miejsce do którego chłopcy mogli przychodzić, uczyć się pisać i czytać, mogli coś zjeść i bawić się. Wreszcie mogli usłyszeć o Bogu i czuć się jak w domu. Wkrótce zaczął przygotowywać ich do różnych zawodów. Założył szkołę krawiectwa, szewstwa, stolarnię, introligatornię, a nawet dobrze prosperującą drukarnię.

Zagadka nr 10

„Najlepszym przyjacielem jest ten, kto nie pytając o powód twego smutku, potrafi sprawić, że znów wraca radość.”

Miał głębokie przeświadczenie, że Bóg oczekuje od niego prowadzenia tych młodych do świętości. Pomagał im nie tylko w wymiarze materialnym ale i duchowym: uczył modlitwy, zawierzenia Opatrzności Bożej i unikania grzechów. Powołał współpracowników, którzy pomogliby mu w pracy z młodzieżą; chętnych do pracy znalazł też wśród wychowanków. Założył Towarzystwo św. Franciszka Salezego, a nieco później Zgromadzenie Salezjanek czyli Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych.

Jan Bosko na łożu śmierci wyznał: „Przyrzekłem Bogu, że nawet moje ostatnie tchnienie będzie dla moich ubogich chłopców. Waszej trosce w sposób szczególnie polecam wam troskę o młodzież biedną i opuszczoną, która zawsze stanowiła najdroższą część mego serca na ziemi”.

Święty znany nie tylko ze wspianego dzieła wychowawczego dzieci i młodzieży; bo był on przewidyjny, oparty na miłości, rozumie i wierze, miał dar przenikania ludzkich sumień-wystarczyło, że spojrzał na kogoś i był w stanie przewidzieć rzeczy przyszłe dotyczące tej osoby i jej stanu wewnętrznego. Miał wizje i prorocze sny. Jest prekursorem orędzia z Fatimy, o którym pisała Siostra Łucja do Św. Jana Pawła II. Sny prorocze niejednokrotnie przerażały go, gdyż widział jak bardzo ludzie i świat są pogubieni. Szczególnie przerażający był sen o potępieniu wiecznym chłopców z oratorium, jego wychowanków, jeśli nikt im nie pomoże zejść ze złej drogi.

„Maryjo, Wspomożenie Wiernych, módl się za nami! To jest niedługa modlitwa, ale sam doświadczyłem, że jest bardzo skuteczna.”

Przyznam, że lektura wizji i snów Jana Bosko poruszyła mnie do głębi. Św. Jan Bosko za głosem Matki Bożej Fatimskiej wzywa nas do działania. Nasza odpowiedź dotychczasowa jest niewystarczająca. Sami widzimy panującą wokół nas cywilizację śmierci z licznymi wojnami, aborcją, eutanazją, wyzyskiem ekonomicznym ubogich,

rozpadem i niszczeniem rodzin, demoralizacją dzieci już od najmłodszych lat, promocją związków homoseksualnych, brakiem wiary i usuwania Boga z rodzin, społeczeństwa i kultury. Wszyscy ludzie dobrej woli wezwani są do działania. Musimy zrobić tyle, ile się da.

„Rób to, co możesz, a Pan Bóg uczyni resztę. On Cię nie oszuka, jeśli pracujesz dla Niego”

Najlepiej zacząć od swojego serca, rodziny i własnego środowiska. I tu z niepokojem myślę o nas samych; ile w nas z Jana Bosko, czy umiemy się dzielić tym, czego mamy według nas za mało dla nas samych? Czy umiem, chcę, albo

czy nie brak mi odwagi - by dzielić się wiarą w Boga, mówić komuś, że Bóg nas kocha i być żywym świadkiem wiary? Czy mam odwagę zło nazwać złem, a czasem stanąć w obronie dobra jeden przeciw wszystkim? Wiele jeszcze można uczynić, „póki jest jeszcze czas”, nikt nie jest z tego zwolniony. Święty Janie Bosko, wspomagaj nas!

I oto zagadka za dwa bilety do kina Planeta: W którym roku Jan Bosko został świętym? Odpowiedź proszę nadesłać emailiem na adres : redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl

Z pozdrowieniami. Lidia

„Non possumus!”

„Non possumus! Rzeczy Bożych na ołtarzu cesarza składać nam nie wolno” - była to odpowiedź Polskiego Episkopatu pod przewodnictwem błogosławionego Kardynała Wyszyńskiego na próby podporządkowania Kościoła ówczesnej władzy.

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 roku w miejscowości Zuzela nad Bugiem. Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie i Łomży wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku, gdzie 3 sierpnia 1924 roku został wyświęcony na kapłana. W 1948 roku Pius XII mianował 47-letniego biskupa Wyszyńskiego prymasem Polski. Młody biskup stanowczo stawiał czoło komunistycznemu systemowi. Swoją odwagę i determinację przypłacił trzyletnim uwięzieniem w latach 1953-1956. Pamiątką tego okresu jest książka pod tytułem „Zapiski więzienne”. Podczas uwięzienia opracował Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego, stanowiące duchowe przygotowanie do obchodów Milenijnych Chrztu Polski, oraz Wielką Nowennę Tysiąclecia.

Beatyfikacja Kardynała Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej odbyła się w świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie 12 września 2021 roku. Uroczystość odbyła się z uwagi na pandemię 15 miesięcy później niż pierwotnie planowano, z ograniczoną ilością pielgrzymów.

Dzień beatyfikacji był piękny i słoneczny. Bóg w swojej opatrności skrzyżował drogi dwójki błogosławionych zarówno w 1926 roku, jak i 95 lat później w wilanowskiej świątyni.

Kardynał Prymas Wyszyński przeprowadził Kościół i Polaków przez najciemniejsze lata komunizmu, a w czasie wojny był kapłanem w zakładzie dla niewidomych w Laskach (ośrodek założyła bł. Matka Czacka).

Władze komunistyczne robiły wszystko, by nauczenie kardynała przemilczeć. Prymas Polski, rozmówany w języku ojczystym, posługiwał się tzw. polszczyzną sienkiewiczowską. Swoje wystąpienia zaczynał słowami „umilowane dzieci Boże, moje dzieci”.

Myślą przewodnią jego nauki była zgoda, przeba-



PRYMAS W SZCZEPANOWIE W 1978 ROKU

czenie, pojednanie, godność człowieka. Przemawiał zarówno do ludzi pracy jak i ich pracodawców, uczył, że trzeba w pierwszej kolejności zobaczyć człowieka o wysokiej godności, a nie jego wartość ekonomiczną. Prymas był bardzo punktualny, nigdy się nie spóźniał jak i nie przyjeżdżał wcześniej,



żeby nie wprowadzać niepotrzebnej paniki. Jeśli był zbyt wcześnie- zatrzymywał się w drodze i czekał.

Diecezja Tarnowska może poszczycić się kilkoma uroczystościami, w których uczestniczył ksiądz, a następnie Prymas Wyszyński. Pierwsze wzmianki o obecności księdza Wyszyńskiego to lata 1927– 1929, gdy jako kapłan odwiedzał siostry Sercanki w Zbylitowskiej Górze, chorego biskupa Jana Stępe, rodziców księdza Skorodeckiego, oraz odbywał liczne wizyty m.in. w Okulicach, Szczepanowie, Lipnicy Murowanej, Krynicy, Tuchowie. W książce „Zapiski więzienne” wspominał Tarnów - w momencie przewożenia Prymasa z Prudnika Śląskiego do Komańczy.

W momencie śmierci Prymasa byłam nastolatką, a głębokie zainteresowanie jego osobą pojawiło się z chwilą rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego w 1989 roku. Dodatkowo obserwowałam nadzwyczajny szacunek, jakim obdarzał Prymasa Święty Jan Paweł II. Pamiętam zdjęcia z początku pontyfikatu Jana Pawła II i ho-



magium, na którym Papież wstał w momencie podejścia Prymasa, oraz jego towarzyszenie Papieżowi w czasie pielgrzymek do Ojczyzny.

Następnie już jako osoba dorosła, zagłębiając się w lekturze, mogłam poznać tego wielkiego kapłana. Szczególnie polecam „Zapiski więzienne”, „Wiara i odpowiedzialność”, „O godności kobiety”, „Listy na czas przełomu” oraz listy pasterskie i homilie.

Warto sięgnąć do nauczania Prymasa, które mimo upływu wielu lat jest wciąż bardzo aktualne.

W kopule świątyni Opatrzności Bożej powstało muzeum Prymasa Wyszyńskiego i papieża Jana Pawła II. Warto zobaczyć pięknie przygotowaną ekspozycję, łączącą losy obydwu Wielkich Polaków.

Po swoim wyborze na Stolicę Piotrową Jan Paweł II powiedział znamienne słowa: „Gdyby nie taki Prymas, nie byłoby Papieża Polaka”. Odważę się w tym miejscu zapytać: co byłoby z Kościołem w Polsce, gdyby nie taki Prymas?

Ewa

PISZEMY, TWORZYM Y

Pociągami przez Kujawy

Ten wiosenny weekend sanatoryjnego pobytu zapowiada się znakomicie - mówi Nina do koleżanek w sanatorium nie przewidując zupełnie tego, co wkrótce się wydarzy. Odwiedzi koleżankę w Bydgoszczy, pójdą do Filharmonii Pomorskiej na koncert muzyki filmowej.

Teraz stoi już na peronie dworca w Inowrocławiu. Pociąg linii regionalnych przyjeżdża dziesięć minut wcześniej.

Wchodzi do wagonu. Miejsce ma przy oknie, więc będzie mogła podziwiać wiosenne krajobrazy Kujaw. Rozgląda się wokół, zwraca uwagę na estetyczną aranżację wnętrza wagonu.

Podchodzi do wyświetlacza, aby zapoznać się z trasą podróży. Inowrocław, Złotniki Kujawskie, Nowa Wielka Wieś - czyta i zatrzymuje wzrok na nazwie Nowa Wielka Wieś. Powtarza półgłosem: Nowa Wielka Wieś, Nowa Wielka Wieś.

Wraca zamyślona na miejsce w wagonie. Przypomina się jej dzieciństwo i rodzinny dom i głos matki: Ninko weź kartkę i napisz list do chrzestnego. On tam daleko mieszka na Kujawach, ucieszy się, jak dostanie list od chrześnicy. Pamięta, jak sięgała do półki, wyciągała z garnuszka pióro, wysuwała szufladę od stołu, aby wyjąć kartkę i kopertę. Zaczynała od zaadresowania: Jan Rzepecki, gmina Nowa Wielka Wieś, Dąbrówka Wielka. Podawała numer domu i dopisywała województwo bydgoskie.

Kobieta spogląda za okno.

-Dzisiaj jestem tu po raz pierwszy. Jakże blisko tego miejsca. Boże słodki, ale nie pamiętam numeru domu, jaki to był numer - próbuje sobie bezskutecznie przypomnieć. Dlaczego nie zapamiętałam tego numeru? - siedemdziesięciolatka przeszukuje zakamarki pamięci.

Ale po cóż mi numer, przecież chrzestny nie żyje, pra-

wie trzydzieści lat upłynęło, a może i więcej. Nigdy tutaj nie byłam, nawet nie znam jego dzieci, a jego samego widziałam może trzy razy w życiu - rozmyśla. Chrzestny wyjechał na Kujawy jak była bardzo mała. Rzadko przyjeżdżał do rodzinnej Poręby. Mama Niny tłumaczyła jej: Podróż daleka i kosztowna, a tam na Kujawach duże gospodarstwo, ciągle robota.

Tymczasem pociąg minął już Złotniki Kujawskie i została zapowiedziana następna stacja: Nowa Wielka Wieś. Nina patrzy przez okno na lasy rozległe, żółte rzepakowe pola i pasy czarnej ziemi. Dostrzega, że gdzieś wylaniają się gospodarskie zabudowania, domy i stodoły.

-Jezu drogi, przecież mój chrzestny mógł mieszkać tam, pod lasem, gdzie zielenią się wiekowe dęby. Nazwa Dąbrówka Wielka pewnie od nich pochodzi. Czuje, że

serce jej kołacze. Wstaje.

- Nie, teraz nie mogę siedzieć. Twarzą przylega do szyby okna pociągu, przeciera chusteczką oczy i czoło.

-Wieczny odpoczynek racz dać Jemu Panie- szepta, a po policzkach spływa duża łza; perła tęsknoty, łza wzruszenia, łza uświadomienia sobie, że pola i dęby stoją a chrzestnego tu już nigdzie nie ma i nie może go odwiedzić.

Pociąg zatrzymuje się na stacji. Z megafonu rozlega się głos: Uwaga podróżni. Teraz stacja Nowa Wielka Wieś.

Janina Drużkowska – Cader

Od Redakcji: Tekst autorstwa pani Janiny Drużkowskiej - Cader został wyróżniony w konkursie literackim zorganizowanym przez Centrum Kultury Podgórze w Krakowie. Gratulujemy!

KSIAŻDZ WOJCIECH POLECA

„Nędzarz i madame”

W listopadzie tego roku na ekrany kin w Polsce wszedł film w reżyserii i wg scenariusza Witolda Ludwiga „Nędzarz i madame”. Fabuła filmu oparta jest na biografii artysty malarza Adama Chmielowskiego, którego znamy jako św. Brata Alberta i mamy jego relikwie w naszym kościele. Historia życia Adama Chmielowskiego pokazuje jak z młodzieńca o buntowniczej naturze, powstańca styczniowego a następnie wziętego artysty malarza rodzi się dobroczyńca ubogich i przyszły święty. Po tragicznym epizodzie powstańczym, a następnie po osiągnięciu sławy postanawia służyć Bogu i ludziom. Wydaje mu się, że najlepiej osiągnie cel wybierając drogę życia zakonnego. Jednak tu przeżywa załamanie, wpada w depresję. Ale to dopiero początek, nie koniec. Odradza się duchowo i dokonuje rzeczy na miarę świętości. Filmową historię Brata Alberta uzupełniają losy jego sławnych przyjaciół i artystów – Heleny Modrzejewskiej i Józefa Chęłmońskiego. Oprócz szlachetnego przesłania widzowie pozytywnie oceniają malowniczość obrazów, dbałość o szczegóły i piękną muzykę do filmu.

W rolę Adama Chmielowskiego wciela się Piotr Zajączkowski, a Brata Alberta Krzysztof Wakuliński, Helenę Modrzejewską gra Magdalena Michalik. W pozostałych rolach występują między innymi Lech Dyblik, Radosław Pazura, Marcin Kwaśny, Michał Chorosiński i inni.

Warto przypomnieć, że Brat Albert jest bohaterem dramatu Karola Wojtyły „Brat naszego Boga”. Z kolei na kanwie tego dramatu powstał film „Brat naszego Boga” w reżyserii Krzysztofa Zanussiego.

O malarzu, który został świętym opowiada także polski film dokumentalny „Adam Chmielowski – Brat Albert. 7 obrazów z życia”.

O Bracie Albercie mówią w filmie siostry Albertynki i bracia Albertyni, abp Grzegorz Ryś, a także ci, dla któ-



rych postawa brata Alberta jest inspiracją w życiu: Anna Dymna, Jan Mela i Krzysztof Zanussi. Brat Albert uczy nas wszystkich, jak zostać człowiekiem w nieludzkich czasach. Takie czasy przychodzą i odchodzą. Natomiast jest pytanie jak z nich wychodzi człowiek?

Za scenariusz i reżyserię filmu dokumentalnego odpowiadają Grzegorz Sajór, Tomasz Płuciennik i Marek Stremecki. Film „Adam Chmielowski – Brat Albert. 7 obrazów z życia” trwa 31 minut. Można go obejrzeć online za darmo w vod.tvp.pl.

Gdzie rzucić beretem? Dolina Mnikowska

Od Redakcji: Zgodnie z regulaminem konkursu „Gdzie rzucić beretem” przeprowadzonego w czerwcu 2021 r. prezentujemy propozycję jednodniowej wycieczki nadesłanej przez Wiktorię Szczupał -Biel. Komisja konkursowa nagrodziła pracę Wiktorii II miejscem.

Mam na imię Wiktoria, z klasy 6 d. Moim zdaniem najciekawszym miejscem na jednodniową wycieczkę jest: Dolina Mnikowska (woj. małopolskie)

Warto tam pojechać ponieważ Dolina Mnikowska to doskonałe miejsce na rodzinny spacer, nawet z wózkiem. Od parkingu do obrazu na skale poprowadzono ścieżkę. Dolina Mnikowska słynie z obrazu Matki Boskiej Skalnej namalowanego w 1863 roku przez krakowskiego malarza Walerego Eljasza -Radzikowskiego.

Jak tam dojechać? Dojazd z Krakowa do Doliny Mnikowskiej zajmuje 25 minut.

Trzeba jechać drogą numer 780 przez obszar Bielańsko-Tynieckiego Parku Krajobrazowego na Kryspinów i Cholerzyn do Mnikowa. Jeśli nie masz samochodu, to z Krakowa dojedziesz autobusem MPK. Linia 269 z osiedla Salwator.

Ciekawostka: Głębokość wąwozu wyciętego w wapieniach jurajskich dochodzi do 80 m. Skały tworzą bardzo strome ściany, wrota skalne lub pojedyncze iglice. Znajduje się w nich ok. 17 jaskiń i schronisk, niektóre z nich noszą ślady zamieszkania przez ludzi w czasach prehistorycznych.

Wiktoria



KĄCIK PODRÓŻNICZY IZY

Podlasie 2

Dzisiaj znowu wrócimy wspomnieniami na Podlasie. Jest tam bardzo dużo atrakcji: słynna Droga Carska, bajkowy Tykocin z pięknym zamkiem, Kiernusy w których znajduje się karczma Rzym a przy niej piękne domki - Kowala, Tkacza, Garncarza i Rybaka - każdy pomalowany na inny kolor. Jest tam też dużo bocianów, a najwięcej można ich spotkać w miejscowości Pentowo. My na każdej wycieczce chcemy jak najwięcej skorzystać, a ja zawsze miałam takie marzenie związane z alpakami, więc tatuś podjechał pod stajnię Pegaz i wykupił nam spacer z tymi zwierzątkami. Każdy z nas miał swoją alpaka na smyczy i szliśmy sobie tak z nimi między polami. Miały na imię Bolek, Lolek i Tola. Najmłodsza była puszczone luzem i biegała wkoło nas. W ogóle to na Podlasiu warto się „zgubić”. Można wtedy spotkać dużo zwierząt np. lisy, łosie, żurawie, bociany. Jeździliśmy polnymi drogami (ponieważ jest tam dużo wiosek, gdzie jeszcze nie ma asfaltu), a po drodze mijaliśmy ornitologów z ogromnymi aparatami.

Na koniec okazało się, że jesteśmy niedaleko Sucho-

woli, więc postanowiliśmy podjechać. Pewnie nie wszyscy wiedzą, że właśnie tam znajduje się Geograficzny Środek Europy. W centrum rynku jest pomnik Ks. Jerzego Popiełuszki, który pochodził z tej parafii. Na pomniku napisane są piękne słowa „Zło dobrem zwyciężaj”, a nad nim jest olbrzymia metalowa konstrukcja tzw. Łuk Papieski. Jest to część ołtarza, przy którym Jan Paweł II w 1991r. odprawił Mszę Św. w Białymstoku. Podlasie to spokojny, piękny i dziki region, który na każdym miejscu potrafi zaskakiwać. Polecam jechać tam każdemu kto lubi przygody.

Iza Glonek



Drodzy Czytelnicy! W niniejszym numerze kontynuujemy rubrykę poświęconą w całości zdrowiu. Powstała ona dzięki pasjom i zainteresowaniom osób, które zechciały podzielić się na naszych łamach swoją wiedzą.

Leki z Bożej apteki – porady księdza Marcina

Nasi przodkowie od zawsze w razie różnych chorób i dolegliwości sięgali do leków z Bożej apteki czyli ziół. Jakie wybrać, jak i kiedy je stosować podpowie nam ks. Marcin Minorczyk. Ks. Marcin jako dyplomowany technik technolog żywienia interesuje się wszystkim, co służy zdrowiu, w tym zdrowym odżywianiem. Ziołolecznictwo to jego hobby, ukończył nawet stosowny kurs zwieńczony certyfikatem.



Aloes – nie sposób go nie kochać

Aloes to bardzo wdzięczna i niezwykle wytrzymała roślina o wyrazistym kształcie. Z uwagi na „bezobsługowość” aloes jest doskonały do biur, mieszkań studentów i innych zapracowanych lub zapominańskich osób.

Aloes był uprawiany już w starożytności i tam nazwano go „rośliną nieśmiertelności”. Aloes z wyglądu przypomina agawę. W doniczkach osiąga do 1m wysokości a w warunkach naturalnych aż do 5m. Posiada niebieskawo zielone liście z kolcami na obrzeżach, natomiast kwiatostan jest w kolorze pomarańczowym.

Do celów leczniczych wykorzystuje się jedynie mięsiste liście aloesu, z nich uzyskuje się sok, który pozostawiony na słońcu gęstnieje, tworząc koncentrat. Powszechnie uważa się, że aloes zwyczajny wykazuje właściwości przeciwbakteryjne, przeciwwirusowe, przeciwzapalne i wspomagające gojenie się ran. Aloes skutecznie zmniejsza akumulację płytki nazębnej i zapalenie dziąseł. Aloes przyspiesza przemianę materii, zawiera również żywice, olejki eteryczne, sole mineralne witaminy i białka.

Sok z aloesu wykorzystywany jest jako środek przeczyszczający, pozytywnie wpływający na jelito, stosowany w zaważeniach, hemoroidach. Poza tym, że pięknie wygląda, przydaje się również w roli maści na oparzenia czy ugry-

zienia owadów (trzeba odłamać liść i posmarować skórę sokiem). Wodny wyciąg z liści aloesu drzewiastego stosuje się w nawracających infekcjach górnych dróg oddechowych, wywołanych przez bakterie lub wirusy. Zalecany jest również w stanach obniżonej odporności.

Właściwości przeciwzapalne, przeciwbakteryjne i regeneracyjne wyciągu z aloesu szeroko wykorzystuje się kosmetyce i dermatologii. Aloes łagodzi również podrażnienia, a także nawilża i ujędrnia skórę. Tak naprawdę aloes ma wpływ na funkcjonowanie niemal każdego układu narządów w naszym ciele. Co ważne aloes pomaga utrzymać czyste powietrze w domu.

Sok z aloesu można kupić w aptekach i sklepach ze zdrową żywnością. Najlepiej jest wybierać produkty z certyfikatem BIO i zawierające 100% soku z miąższem. Napój z aloesu można wykonać też samodzielnie – najlepiej do tego celu wykorzystać przynajmniej dwuletnie liście rośliny.

Kończąc trzeba jeszcze wspomnieć, że regularne spożywanie soku z aloesu wspomaga odporność, łagodzi stany zapalne oraz regeneruje tkanki.

Jak wspominałem, aloes jest rośliną łatwą do utrzymania, więc zachęcam, aby pojawiła się w naszych mieszkaniach i ubogacała, a tym samym poprawiała, nasze zdrowie.

Ks. Marcin Minorczyk

Prosto z ula cz. 6

Nieocenioną pomocą w utrzymaniu dobrej kondycji i zdrowia służą człowiekowi swoimi produktami pszczoły. O pouczających zwyczajach i roli jaką odgrywają w przyrodzie te niezwykle pożyteczne owady pisze dla nas pasjonat pszczelarstwa p. Mirosław Gnyła, człowiek wielu zainteresowań, właściciel pasieki o wiele mówiącej nazwie „Zachcianki”.

Samotni strzelcy

Co pszczelarz robi w zimie? Otóż, żeby poradzić sobie z egzystencjalną pustką wynikającą z braku kontaktu z miodnymi pszczołami – po prostu czytam o nich. Ostatnio w ręce wpadła mi bardzo ciekawa książka p. Justyny Kierat pt. „Pszczoły miodne i nie miodne”. Może nie dotyczy ona bezpośrednio gatunku *Apis Mellifera Mellifera*, ale i tak temat jest bardzo ciekawy szczególnie na długie zimowe wieczory przy kominku, gdy herbata z miodkiem przyjemnie ogrzewa ręce i serce.

Czytam i coraz bardziej otwieram oczy ze zdumienia. Otóż jak się okazuje, w Polsce żyje ok. 450 gatunków pszczół. A na całym świecie ok. 20000 (sic!). Wśród innych pszczół niż pszczoły miodne możemy wyróżnić między innymi takie pszczoły jak lepiarki, porobnice, pszczolinki, murarki ogro-

dowe, miesierki i np. koczownice. Są to pszczoły, które nie produkują miodu, bo żyją samotnie. Nie tworzą rodziny ani kolonii. Każda z tych pszczół pracuje na własny rachunek, nie opiekuje się innymi osobnikami i w związku z tym nie potrzebuje dużych ilości pokarmu. Drugim powodem tego, że nie produkują miodu jest to, że w naszych warunkach nie są w stanie przetrwać w formie aktywnej zimy, dlatego hibernują zazwyczaj jako larwy (w przeciwieństwie do pszczół miodnych, które tworzą kłęb i aby przeżyć muszą mieć pokarm).

Pszczoły samotne, można powiedzieć, są sierotami. Ze względu na cykl życia nie znają swoich rodziców. Dorosłe owady żyją tylko wiosną. Ich zadaniem jest znaleźć odpowiednią dziurkę w gałęzi, trzcinie, słomie, odpowiednią pustą muszlę po ślimaku, domek z rurkami skonstruowany przez dzieci lub jak w przypadku lepiarki wymurować norkę w ziemi, złożyć jajeczka, zapewnić odrobinę pyłku i nektaru potrzebne larwie do rozwinięcia się w poczwarkę a następnie zamurować wejście gliną i... umrzeć. Ta larwa, później poczwarka dojrzewa sobie, hibernuje przez zimę, na wiosnę wygryza się z przytulnego gniazda i zaczyna cały cykl na nowo.

Nawet wśród pszczół zdarzają się pasożytniczki. Na przykład taka Brzęczka. Nie dość, że jest leniwa i nie zbiera pyłku, to jeszcze jak kukułka podrzuca swoje jajeczka do gniazda np. Porobnicy Włochatki, odlatuje w najlepsze i nic jej więcej

nie interesuje.

Cały gatunek pszczeli na przestrzeni wieków przypomina takie ewolucyjne drzewo życia. Na początku wszystkie były samotnikami później kil-

ka pszczół nabyło nowych cech, tworzyły się nowe gatunki, z których każdy ma inne potrzeby, wygląd, inny cykl rozrodczy itp. Jedne gatunki są bardzo uniwersalne jeśli chodzi np. o zapylanie kwiatów czy pobieranie nektaru, inne są całkowicie uzależnione tylko od jednej rośliny i przez to spotykane tylko w miejscach jej występowania.

Jak to dobrze, że miliony lat temu część z nich wpadła na pomysł, by zbić się w gromadę i stworzyć rodzinę, bo dzięki temu mamy dziś gatunek pszczoły miodnej i co za tym idzie miodek na naszych stołach. Również na tym świątecznym.

I tego sobie i Państwu życzę szczególnie w Święta Bożego Narodzenia, by na naszych stołach nigdy nie brakło pysznego miodku a w sercu Ciepła i Miłości.

Mirosław Gnyła



Przepisy pani Eli

W poprzednich numerach naszego pisma zamieściliśmy już kilka „Przepisów Pani Eli” z myślą o propagowaniu zdrowego odżywiania. Pani Ela Skórny pasjonuje się tematyką kulinarną. Dbą nie tylko o właściwy dobór produktów i zestaw potraw, ale także propaguje na swoim blogu internetowym piękny, estetyczny sposób podawania do stołu. W naszej gazecie dzieli się swoimi przepisami. Tym razem pani Ela proponuje coś smacznego na sylwestra.

Salatka sylwestrowa

Składniki:

Brokuły mrożone – 1 opakowanie
5 jajek
Pomidorki koktajlowe – 1 opakowanie
1 papryka żółta
Ser mozzarella kulki
1 cebula
1 opakowanie jogurtu
Zielona cebulka

Przygotowanie:

Brokuły ugotować al dente. Filet kurczaka pokroić w kostkę, przesmażyć, wystudzić i układać warstwami: brokuł, kurczak, cebulka, pomidorki,



ser feta, papryka, ser mozzarella, posypać zieloną cebulką. Polać całość sosem winegret.

Sos winegret: 5 łyżek oliwy z oliwek, 5 łyżek wody, 1 łyżka syropu klonowego, 1 łyżka cytryny, sól, 1 łyżeczka bazylii, oregano, tymianku, 1 ząbek czosnku (można pominąć), szczypta ostrej papryki chili – wymieszać, odstawić do lodówki na 20 minut.

Przekąska sylwestrowa

Składniki:

1 opakowanie ciasta francuskiego
Kilka suszonych pomidorów
1 opakowanie sera feta
1 opakowanie łososia wędzonego w plastrach
Zielone oliwki
Ser mozzarella

Przygotowanie: Ciasto francuskie podzielić na kwadraty 4X4cm. Na każdy kwadrat położyć kawałek fety, 1 suszonego pomidorka, łososia, oliwkę. Posmarować roztrzepanym jajkiem, posypać startym serem mozzarella i ułożyć na papierze do pieczenia. Piec w temperaturze 180 stopni, około 20 minut, aż ładnie się zrumieni.

Smacznego i dobrej zabawy sylwestrowej!



Łamigłówka Nr 5

Rozwiąż „choinkową krzyżówkę”, a litery przy poszczególnych cyfrach utworzą hasło.

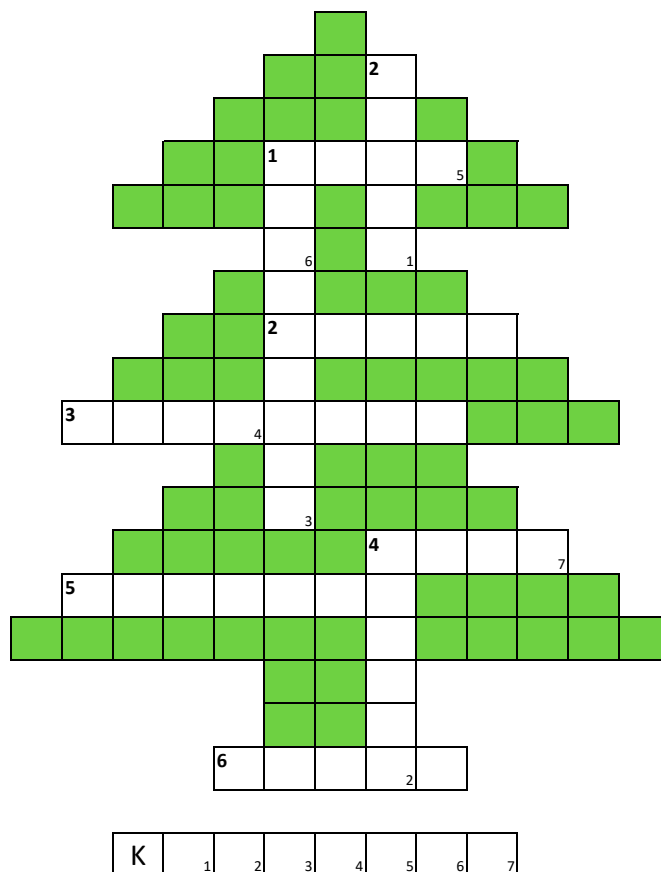
Rozwiązaniem jest pewne greckie słowo, które w Ewangelii wg św. Łukasza użyte jest na określenie „go-spody”, w której zatrzymali się Józef i Maryja.

Poziomo:

1. Trzej Mędrcy ofiarowali Jezusowi
2. Zarządził rzeź niemowląt w Betlejem
3. Miasto Dawidowe
4. Prorokini, którą spotkała Święta Rodzina w Świątyni przy ofiarowaniu Jezusa
5. Mędrcy, którzy szukali nowonarodzonego Króla żydowskiego, przybyli ze...
6. Jeden z darów złożonych Jezusowi – oznaczający władzę nad światem

Pionowo:

1. Polskie znaczenie hebrajskiego słowa Betlejem. Słowo dwu-wyrazowe. Podpowiedź w artykule z działu „... i Pisma nam wyjaśniał”
2. Jeden z darów złożonych Jezusowi – zapowiadający Jego mękę i śmierć na krzyżu
4. Cesarz, który rozporządził spis ludności w latach narodzin Jezusa

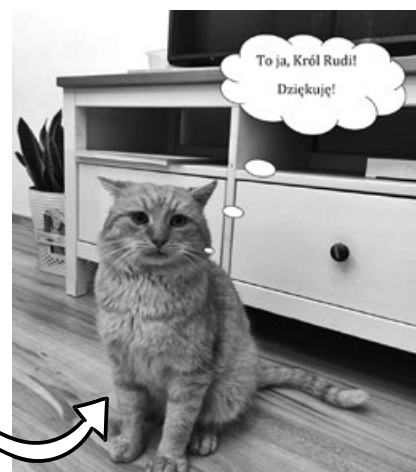


Rozwiązanie łamigłówki nr 4: ROSARIUM. Jako pierwsi prawidłowe rozwiązanie nadesłali i nagrody otrzymali: Antoni Kluska, Kamila Kluska i Kasia Put

Uwaga! Autor biblijnych łamigłówek, ks. Stanisław Chelmecki zaprasza młodzież z klas starszych szkoły podstawowej do nadsyłania rozwiązań na adres: redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl. Trzy pierwsze osoby, które najszybciej przysła prawidłowe rozwiązania, otrzymają nagrodę – niespodziankę.

Opowieść z happy endem

MIĘDZY NAMI FUTRZAKAMI



Zwierzaki domowe. Nasi pupile, nasi bracia mniejsi. Zadziwiające, jak bardzo potrafią odwdziżyć się człowiekowi za opiekę i serce. Dają nam ogrom radości i bezinteresownej miłości. Nie sposób nie uśmiechnąć się nawet w najbardziej pochmurny dzień obserwując ich figle i psoty! Dlatego dzielimy się z Wami, drodzy Czytelnicy, tą radością w poniższej rubryce. Czekamy również na zabawne, wyjątkowe, niezwykle zdjęcia Waszych podopiecznych. Prosimy o nadsyłanie ich na adres: redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl

MIKOŁAJ ODWIEDZIŁ MŁODZIEŻ



ŚWIĄTECZNY WYSTRÓJ W KAWIARENCE PARAFIALNEJ



PROJEKT WIARYGODNI

MSZA ŚWIĘTA KONFERENCJA UWIELBIENIE SPOWIEDŹ ADORACJA



KAŻDY 3 PIĄTEK MIESIĄCA 18:00



Parafia
Miłosierdzia
Bożego
w Brzesku

WIARA PRZENOSI GÓRY

mt 17,20

ZAPRASZAMY NA

**PIERWSZOPIĄTKOWE MSZE
ŚWIĘTE DLA MŁODZIEŻY**

Każdy pierwszy piątek miesiąca | 20:00
Kościół Miłosierdzia Bożego
Brzesko

**Czytaj, wspieraj,
ewangelizuj z nami !**

Jeśli chcesz wesprzeć wydawanie
bieżących numerów naszego pisma
dołącz do darczyńców.

Dziękujemy za każdy datek
na cele kultu religijnego!

Adres: Parafia Rzymskokatolicka
pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku,
ul. Jana Pawła II 2, 32-800 Brzesko.

Nr konta: PKO BP O/Brzesko
84 1020 4984 0000 4802 0030 3800



PROSTER
ELEKTROTECHNIKA I AUTOMATYKA PRZEMYSŁOWA



bowa
DRUKARNIA

PLUSMEDICA
CENTRUM MEDYCZNE

S
Szklana Gwiazda
BRZESKO, UL. SOLSKIEGO 37

BS Bank Spółdzielczy
Brzesko

